DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**	Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł.	Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg	Konto czekowe P. K. O. Nr. 160.315	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr **20**
	Rękopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Tel. Redakcji i Administracji 22-18	

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-24 — Gdynia, ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, wtorek 21 kwietnia 1931 Nr. 90

Miljardowa pożyczka podpisana

Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu w czwartek

W sobotę po południu rząd otrzymał zawiadomienie z Paryża, że *wiceminister skarbu p. Adam Koc* w dniu 17-go b. m., t. j. w piątek wieczorem dokonał w Paryżu *parafowania umowy* o *warunkach finansowych pożyczki na budowę linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.*

Wobec tego, że umowa o warunkach techniczno-kolejowych została parafowana jeszcze przed kilkunastu dniami. *rokowania pożyczkowe można uważać za zakończone.*

W związku z tą wiadomością, zwołane zostało jeszcze tego samego dnia na godzinę 7 wieczorem *nagłe posiedzenie Rady Ministrów.* Na posiedzeniu tem minister skarbu *Matuszewski* referował *warunki, na jakich została zawarta umowa finansowa paryska*, a następnie rada uchwaliła przedłożenie *Prezydentowi Rzplitej* do podpisu *dekretu o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu.*

Zaraz po zakończeniu posiedzenia ogłoszono uchwałę Rady Ministrów w sprawie pożyczki. Pożyczka wpłacona będzie *w trzech transzach.* Pierwsza transza *400 milj. franków franc. wypłacona będzie niezwłocznie.* Rząd udziela gwarancji obligacjom. *Procent wynosi 6 i pół. Kurs emisyjny 94.*

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Rada Ministrów zaproponuje p. Prezydentowi *zwołanie nadzwyczajnej sesji na środę lub czwartek b. tygodnia*, ze względu na to, że ratyfikacja umowy finansowej ma być załatwiona przed *26 kwietnia r. b.*

Jak się zdaje porządek dzienny nadzwyczajnej sesji będzie zawierał *jeden tylko punkt*, t. j. sprawę tranzakcji z grupą francuską o wykończenie magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.

Budowę linji kolejowej Śląsk — Gdynia prowadzić będzie spółka, której nazwa brzmi *„Societe Anonime Chemin de fer Silesie et mer Baltique“.*

* * *

Warszawa, 20. 4. (PAT.). Wczoraj o godz. **11-tej w** południe szef biura prasowego p. prezesa Rady Ministrów p. dr. **Piętak** doręczył w gmachu Sejmu **p. marszałkowi Sejmu i p. marszałkowi Senatu pismo p. prezesa Rady Ministrów z dn. 19 kwietnia 1931 r.** wraz z zarządzeniem **p. Prezydenta Rzplitej z dn. 18 kwietnia 1931 r. o zwołaniu Sejmu i Senatu na sesję nadzwyczajną od dn. 19 kwietnia 1931 r.** dla załatwienia rządowego projektu ustawy o oddaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzielenie poręki państwowej.

Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej brzmi: Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną. Na podstawie art. 25 Konstytucji zwołuję Sejm do miasta stoł. Warszawy na sesję nadzwyczajną od dn. 19 kwietnia 1931 r. dla załatwienia rządowego projektu ustawy o oddanie francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzielenie poręki państwowej. Spała, dn. 18 kwietnia 1931 r. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie zwołania Senatu na sesję nadzwyczajną: Na podstawie art. 37 Konstytucji zwołuję Senat do miasta stoł. Warszawy na sesję nadzwyczajną od dn. 19 kwietnia 1931 r. dla załatwienia rządowego projektu ustawy o oddaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzielenie poręki państwowej. Spała, dn. 18-go kwietnia 1931 r. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

P. marszałek Sejmu Świtalski wystosował w dniu dzisiejszym do wszystkich posłów pismo, zawiadamiające o zwołaniu pierwszego plenarnego posiedzenia sesji nadzwyczajnej Sejmu na dzień 23 kwietnia 1931 r. na godz. 10 rano z następującym porządkiem dziennym: pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o oddaniu francusko-polskiemu towarzystwu kolejowemu, spółce akcyjnej w Paryżu kolei Herby Nowe — Gdynia z odnogą Siemkowice — Częstochowa do eksploatacji oraz o udzieleniu poręki państwowej.

Zjazd dyrektorów gimnazjów pomorskich w Grudziądzu

Wczoraj zakończył się tu **2-dniowy zjazd 20 dyrektorów państwowych szkół średnich na Pomorzu.**

W zjeździe wziął również udział kurator pomorskiego okręgu szkolnego p. dr. **Pollak.** W dniu wczorajszym uczestnicy zjazdu zwiedzili wszystkie miejscowe szkoły średnie i państwową szkołę budowy maszyn. Wieczorem odbyło się w sali gimnazjum klasycznego **zebranie towarzystwa dyrektorów pomorskich szkół średnich,** na którem przeprowadzono zasadniczą dyskusję nad lekcjami pokazowemi, które odbyły się w ciągu dnia.

Dymisja min. Strasburgera nieprzyjęta

Rada Ligi Narodów zajmie się incydentami gdańskiemi

Ogłoszone zostało pismo ministra Zaleskiego do Generalnego Komisarza Rzplitej w Gdańsku. List uznaje **całkowitą słuszność motywów przytoczonych** przez min. Strasburgera i wyraża przekonanie rządu, że sprawy wymienione w jego liście nie pozostają w związku z jego działalnością i że zostaną odpowiednio załatwione przez kompetentne organy Ligi Narodów. Dlatego rząd mając pełne zaufanie do min. Strasburgera do prośby jego o odwołanie przychylić się nie może.

Minister Strasburger, jak się dowiadujemy, otrzymuje tylko 4 tygodniowy urlop, który spędzi zagranicą. Jest prawdopodobieństwo, że tymczasem sprawa będzie przez Radę Ligi Narodów załatwiona.

* * *

Powyższą decyzję rządu zarówno polskie społeczeństwo Wolnego Miasta, jak i w Polsce całej przyjmie z wielką satysfakcją do wiadomości. Minister Strasburger zapisał się w pamięci Polonji Gdańskiej, jako wytrawny, pełen umiaru dyplomata,a znakomity obrońca polskiego stanu posiadania nad Bałtykiem zarówno na terenie gdańskim, jakoteż na arenie międzynarodowej.

Jeśli nieobliczalna, krańcowa linja polityki kierujących czynników Wolnego Miasta zmusiła Wysokiego Komisarza Rzplitej do aktu prośby o zwolnienie z zajmowanego stanowiska, to ten krok ministra Strasburgera był zrozumiany w Polsce jako świadomy, celowy protest polskiego przedstawiciela dyplomatycznego w Gdańsku i Gen. Komisarza Państwa Polskiego przeciw politycznym metodom władz gdańskich, **które dłużej były nie do tolerowania.**

Wyniki konferencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny w Warszawie, już dały konkretne rezultaty. Odezwa senatu gdańskiego do ludności, jest pierwszym krokiem do politycznej Kanossy.

W tym momencie odrzucenie prośby min. Strasburgera o dymisję przez rząd polski, jest umocnieniem jego stanowiska w Gdańsku i stwierdzeniem, że rząd Rzeczypospolitej akceptuje w pełni jego dotychczasową linję obrony polskich interesów na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Nie ulega zaś wątpliwości, że Rząd polski uzyskał też odpowiednie gwarancje ze strony Wys. Komisarza Ligi Narodów, **że ani ludność polska nie będzie nadal narażona na dalsze szykany i prowokacje ze strony bojówek niemieckich na terenie Gdańska,** ani Gen. Komisarz Rzeczypospolitej nie znajdzie się poraz wtóry w tej sytuacji, któraby zmuszała go do energicznego protestu wobec czynników dzierżących władzę i biorących za nią odpowiedzialność na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Przywrócenia dawnej wysokości płac i 20 proc. dodatku dla urzędników pomorskich

domaga się walny zjazd S. U. P.

(z) **Warszawa,** 20. 4. (Tel. wł.). Wczoraj w niedzielę odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego **Stowarzyszenia Urzędników Państwowych,** przy udziale 32 osób.

Na początku zebrania przystąpiono do ukonstytuowania zarządu. Prezesem ponownie wybrany został p. **Warmski,** wiceprezesami pp. nacz. **ZAPAŁA (Z TORUNIA), Stypiński** i Kowarski.

Następnie prezes Warmski omówił projekt pragmatyki służbowej i komisji dyscyplinarnej, którą opracowuje rząd, oraz sprawę zjednoczenia całego ruchu urzędniczego.

Referat zasadniczy wygłosił dr. **Pollak,** podkreślając szczególnie sprawę powołania do życia przez S. U. P. banku do przyjścia z pomocą licznym rzeszom urzędniczym.

P. Lachowicz w przemówieniu swem doniósł, że w najbliższym czasie **kupcy łódzcy mają wnieść protest u rządu w sprawie zniżki płac urzędników państwowych,** uważając, że zniżka ta przedewszystkiem dotknie najwięcej kupiectwo łódzkie.

Dłuższe przemówienie wygłosił p. nacz. **Zapała,** który podkreślił przedewszystkiem konieczność jaknajszerszego rozwinięcia organizacji i pozyskania większej ilości członków, następnie rozszerzenia samopomocy gospodarczej.

Omawiając **sprawę obniżenia płac** p. nacz. **Zapała** oświadczył że **zniżką tą urzędnicy są zaskoczeni.** Częściowe obniżenie płac powinno było nastąpić, jednakże rząd przez podniesienie podatku dochodowego mógł uzyskać pokrycie ewent. deficytu. **Szczególnie jednak dzielnica zachodnia ze względów politycznych nie powinna być obniżka ta dotknięta.** W zakończeniu swego przemówienia p. nacz. Zapała zgłosił wniosek nast. treści:

Zarząd Główny Stow. Urz. Państw. jaknajusilniej popiera postulat pracowników państwowych i samorządowych na Pomorzu w sprawie przyznania im dodatku do uposażeń w wysokości 20 proc.“.

Wniosek ten poparł swojem przemówieniem p. radca **Holc** (z Torunia). Następnie przystąpiono do głosowania, i wniosek ten **jednogłośnie został przyjęty.**

Po wygłoszeniu jeszcze kilku przemówień i dyskusji uchwalono **w sprawie obniżki płac** urzędniczych rezolucję, która stwierdza, że cofnięcie 15-proc. **dodatku** do uposażeń:

1) stawia wielu urzędników i pracowników państwowych, zwłaszcza niższych stopni służbowych, w niezmiernie **trudnem położeniu materjalnem,**

2) nie może być uznane za skuteczny środek ratowania ciężkiej sytuacji skarbu,

3) jeśli ma być ono utrzymane ze strony rządu, to jedynie **w charakterze środka przejściowego** do czasu znalezienia przez rząd innego sposobu ratowania równowagi budżetowej,

4) że daleko sprawiedliwiej byłoby pociągnięcie do świadczeń na rzecz państwa w jego obecnej trudnej sytuacji **wszystkich obywateli w formie zwiększonego podatku dochodowego.**

Zarząd Główny S. U. P. poleca komitetowi wykonawczemu przedłożenie powyższego stanowiska mas urzędniczych oraz podjęcie kroków w kierunku **przywrócenia płac do poprzedniego stanu.**

Zarząd Główny S. U. P. wypowiada się **przeciw akcji protestacyjnej wiecowej** jako akcji niecelowej i mogącej łatwo wpłynąć na pogłębienie kryzysu gospodarczego przez szerzenie nastrojów defetystycznych. Natomiast w związku z wytworzoną sytuacją materjalną urzędników państwowych zarząd główny zwraca się do wszystkich kół **z gorącym apelem** o **podjęcie, bądź rozszerzenie prac w zakresie samopomocy gospodarczej.**

Kryzys gospodarczy – to druga wojna europejska

Ks. Biskup dr. Kubina o stanowisku Kościoła wobec kryzysu światowego

W ostatnim czasie przedstawiciele naszego Kościoła podjęli pracę sformułowania poglądów Kościoła na istotę kryzysu i wyznaczenie roli, jaką Kościół winien spełnić w walce z tą katastrofalną plagą ludzkości.

W tej sprawie zabrał głos również ks biskup częstochowski dr. T. Kubina w obszernym artykule pt.: „Dzisiejszy kryzys gospodarczo - społeczny a misja społeczna kościoła św." Poważny ten głos dostojnika Kościoła niewątpliwie odbije się donioslem echem w naszem społeczeństwie.

Nie ulega dziś już żadnej wątpliwości — pisze ks. biskup Kubina — że obecny kryzys gospodarczy niemniej wstrząsa podstawami świata, niż wojna wszech światowa i że w następstwach swoich może przynieść

BODAJ WIĘKSZE JESZCZE ZMIANY, A NAWET PRZEWROTY NA ŚWIECIE, NIŻ TA STRASZNA KATASTROFA.

Przytem jest niemniej bolesny od niej. Wystarczy wspomnieć, że w samych cywilizowanych krajach wskutek tego kryzysu jest 18 — 20 miljonów bez robotnych. A to znaczy morze nędzy i rozpaczy, które lada chwila może się podnieść w burzach, groźniejszych od burzy wojny wszechświatowej i pochłonąć, jeżeli go nie opanujemy, całą naszą kulturę.

Wobec tak groźnego zjawiska kościół św. nie może być obojętny, nie może stać bezczynnie na uboczu.

Jakaż jest natura dzisiejszego kryzysu gospodarczego?

Za wiele dóbr gospodarczych i wadliwy ustrój gospodarczy

Przedewszystkiem stwierdzić możemy jako fakt, że KRYZYS OBEJMUJE DZIŚ CAŁY ŚWIAT, CAŁĄ LUDZKOŚĆ, — WSZYSTKIE NARODY, — WSZYSTKIE KLASY I WSZYSTKIE DZIEDZINY PRACY LUDZKIEJ.

Niemniej ważny jest inny objaw. — Dzisiejszy kryzys gospodarczy nie jest spowodowany czynnikami, niezależnemi od człowieka, bo nie wywołała go żad na katastrofa przyrody. Nie jest też, jak się często złyszy, przyczyną kryzysu przeludnienie ziemi. Przeciwnie, jak powszechnie wiadomo, dzisiejszy kryzys nie polega na tem, że jest za mało, ale raczej, że JEST ZA DUŻO DÓBR GOSPODARCZYCH NA ZIEMI.

Wytworzył się wprost paradoksalny stan rzeczy. Miljony ludzi dlatego dziś nie mają chleba, że jest za dużo zboża, dlatego siedzą w zimnych pokojach, że jest za dużo węgla, dlatego nie mogą kupić sobie ubrania i obuwia, że jest te go za dużo w składach i magazynach.

Te charakterystyczne cechy dzisiejszego kryzysu narzucić nam muszą wniosek, że najgłębsza i najistotniejsza jego przyczyna tkwić musi w samej strukturze gospodarczej, stworzonej i dotąd utrzymanej przez ludzi, czyli, że dzisiejszy ustrój społeczny i gospodarczy, według którego dokonywuje się produkcja i podział dóbr już nie może sprostać wa runkom, jakie się z biegiem czasu wytworzyły na ziemi. Dzisiejszy kryzys gospodarczy jest więc według mego zdania

KRYZYSEM SAMEGO USTROJU GOSPODARCZEGO.

Zachwiał się on w samych podstawach i wskutek tego albo musi się poddać daleko idącemu przeobrażeniu, albo nawet ustąpić miejsce innemu ustrojowi gospodarczemu, któryby lepiej odpowiadał dzisiejszym warunkom życia gospodarczego na świecie.

Faktycznie system kapitalistyczny właściwie już złamał swj stos pacierzowy. Chwila ta jest podobna do owej na końcu średnich wieków, kiedy istniejący wówczas ustrój zamkniętego gospodarstwa domowego i miejskiego się załamał a powstał ustrój gospodarstwa kapitalistycznego. Kolosalny ten przewrót był skutkiem rozszerzenia się świata, które wtedy właśnie nastąpiło; odkryto Amerykę i inne nowe światy. Wskutek tego otworzyły się dla pracy ludzkiej nowe rynki o kolosalnych wprost nieograniczonych rozmiarach.

NIEMA JUŻ WOLNYCH RYNKÓW.

Dziś już niema wolnych rynków i niema widoków, by świat dalej się rozszerzył. Świat stał się znowu i to definitywnie zamknięty i ciasny.

Podstawowy więc warunek dla rozwoju kapitalistycznego ustroju przestał istnieć. Niema już wolnych rynków. — Fakt ten musi pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje. Jak wówczas na końcu średnich wieków, gdy zamknięty świat się otworzył, tak dziś, gdy otwarty dotąd świat znowu się zamknął i ścieśnił WYBIŁA GODZINA DLA WIELKICH PRZEMIAN W ŻYCIU GOSPODARCZEM, dla nowego ustroju gospodarczego i społecznego.

Jednakże wielki eksperyment stworzenia nowego ustroju gospodarczego i społecznego, jakiego z taką namiętnością i taką energją podjęli się bolszewicy, nie może się udać, nie może sprowadzić lepszego świata, ale, przeciwnie, może zniszczyć całą naszą kulturę i ostatecznie doprowadzić ludzkość do przepaści. Ale trzeba zdać sobie jasno sprawę z tego, że, jeżeli nie znajdziemy, a to w krótkim czasie, wyjścia z okropnego kryzysu przez stworzenie lepszego ustroju gospodarczego, wtedy wobec rozpaczy wielkich mas bolszewicy mogą odnieść zwycięstwo i narzucić swój system całemu światu.

Rada kościoła

Nie jest prawdą, że kościół św. sprzeniewierzył się swojej właściwej misji, albo okazał się niezdolnym do jej spełnienia. Nie jest też prawdą, że kościół św. jest odpowiedzialny za ustrój kapitalistyczny i nędzę społeczną, jaka z niego powstała. Kościół św. ani nie stworzył tego ustroju, ani go nigdy nie popierał, ani mu się nie zaprzedał. Przeciwnie, kapitalizm wytworzył się w przeciwieństwie do zasadniczych nauk etyki, którą głosi kościół św., wyrósł na gruncie niekatolickich poglądów na świat i życie. Dlatego też naogół zachował się nieprzychylnie, a nawet wrogo względem kościoła katolickiego i w wielkiej mierze przyczynił się do podkopania pod staw życia religijnego.

Rozszerzyć chrześcijańską etykę gospodarczą i społeczną

Jednakże chociaż kościół św. nie głosi i nie narzuca społeczeństwu żadnego ściśle określonego systemu gospodarczego i społecznego ,ale zato posiada coś, co dla życia gospodarczego i społecznego ma bez porównania większą wartość, a mianowicie

ETYKĘ GOSPODARCZĄ I SPOŁECZNĄ.

Bo nie ulega wątpliwości, że etyka a konsekwentnie religja, gdyż nie można pomyśleć o etyce bez religji, odgrywa i odgrywać powinna decydującą rolę w życiu gospodarczem i społecznem.

Zdajemy sobie z tego jasno sprawę, że nie pomogą ludzkości

ANI LEPSZE USTAWY, ANI LEPSZE USTROJE, JEŻELI SAMI LUDZIE NIE STANĄ SIĘ LEPSZYMI.

Kościół św. i my, katolicy, w czynnej z nim współpracy powinniśmy wytężyć wszystkie siły aby w dzisiejszem zdezorjentowanem społeczeństwie rozszerzyć chrześcijańską etykę gospodarczą i społeczną, aby jej światłem rozświetlać nowoczesne zagadnienia gospodarcze i społeczne, jej zasadami natchnąć tworzące się nowe formy życia gospodarczego i społecznego, a jej duchem i siłą nasze serca i nasze wole. To jest pierwsze i najważniejsze zadanie kościoła i katolików w tej przełomowej chwili dzisiejszego ogólnego kryzysu gospodarczego.

Niemniej ważnem jest inne zadanie. Kwestja społeczna dziś już nie jest kwestją jednej klasy, ale klas wszystkich, już nie kwestją jednego narodu, ale kwestją wszystkich narodów, kwestją, obejmującą cały świat, całą ludzkość.

Z tego stanu rzeczy należy wnioskować, że konieczna reforma lub przebudowa ustroju gospodarczego i społecznego tylko wtedy będzie miała pożądany skutek, jeżeli będzie podjęta i przeprowadzona wszędzie wspólnym wysiłkiem całej ludzkości lub przynajmniej większej jej części. To zaś jest niemożliwem, dopóki w narodach i między narodami nie zapanuje trwały pokój.

I otóż tu otwiera się drugie wielkie zadanie dla kościoła i dla katolików w dzisiejszych czasach niepokoju społecznego mianowicie przez głoszenie pokoju,

PRZEZ PRACĘ NAD POKOJEM MIĘDZY KLASAMI I NARODAMI STWORZYĆ NIEZBĘDNĄ PODSTAWĘ I ATMOSFERĘ DLA SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ

dla wspólnego wysiłku ludzkości celem przeprowadzenia koniecznych reform w wszechświatowem życiu gospodarczem.

Zgrzytają zębami z powodu magistrali Gdynia—Śląsk

Wiadomość o miljardowej pożyczce francuskiej dla Polski przeraża Niemców.

Socjalistyczny „Vorwärts" pisze w związku z tą pomyślną dla nas wiadomością co następuje:

W tych dniach powstało w Paryżu polsko-francuskie T-wo kolejowe (Compagnie Franco-Polonaise des Chemin de fer). Pomimo małego stosunkowo kapitału zakładowego (15 milj franków) T-wo to ma **wielkie międzynarodowe i polityczne znaczenie.**

Celem jego jest mianowicie wykończenie **polskiej linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia.**

Dotąd najważniejszy teren przemysłowy polski nie miał bezpośredniego połączenia z jedynym polskim portem i musiał przewozić **swoje towary przez Wolne Miasto Gdańsk.**

Nie jest to niewątpliwie przypadkiem, że poza nowem T-wem kolejowem stoi w pierwszym rzędzie **francuski koncern zbrojeniowy Schneider-Creuzot,** który po ustąpieniu koncernu niemieckiego Kruppa z przemysłu zbrojeniowego **objął monopol w europejskim przemyśle zbrojeniowym.**

Prawie wszystkie firmy, które współdziałają w założeniu nowego T-wa stoją blisko tego koncernu.

Obok samej firmy Schneider Creuzot należą tam: **Banque des pays du Nord,** (Bank Północny), którego akcje podlegają kontroli grupy Schneider, **Banque de l'Union Parisienne** (bank unji paryskiej) który wielokrotnie już pracował z firmą Sch.-Creuzot i wspólnie z nią założył w r. 1920 **Europejską unję finansową i przemysłową,** tzw. obecnie Unję Europejską.

T-wo **Huta Bankowa** — polskie T-wo będące pod kontrolą Unji Europejskiej, **Bank francusko-polski,** Bank prywatny **Neuflise i C-cie,** mający przedstawiciela swego w koncernie Schneider Creuzot i T-wo **Centralne dla Przemysłu elektrycznego** należące do koncernu belgijskiego.

To zgrzytanie zębów w socjalistycznem piśmie niemieckiem jest wymowne.

Zwrot ceł przy wywozie zbóż

Rozporządzeniem Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 15 stycznia 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 100) przyznany zostaje zwrot ceł przy wywozie zagranicę standaryzowanych: zbóż, produktów przemiału i słodu, wytworzonych w kraju podług następujących norm:

za 100 kg jęczmienia — zł 4,—; za 100 kg żyta i pszenicy — zł 6,—; za 100 kg mąki (poz. tar. celnej przywozowej 3 p. 1): a) pełnej (bez zawartości otrąb) — zł 10,—; b) innej śrutowej, półśrutowej, poślednej i t. p.) — zł 8,—; za 100 kg kaszy jęczmiennej (poz. taryfy celnej przywozowej 3 p. 2 z lit. a) i słodu (poz. tar. celnej przywozowej 3 p. 3) — zł 12,—.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 6 maja 1931 r.

Na widowni

Pierwszomajowa kompromitacja „wielkiej rodziny"

Aż zachłysnął się „Robotnik" z radości w artykule p. t. „Niech się święci 1 maja". Tyle „radosnej" nieprawdy wypisał, że wypada uwierzyć, że wiosenka ze swoją zielonością pada ciężko na poniektóre mózgi. Wystarczy tylko przeczytać poniższy mały wyjątek z wielkiego artykułu.

„Rozejrzmy się po świecie dzisiejszym. Co **za wspaniały, imponujący rozwój socjalizmu! W Anglji i Danji — rząd socjalistyczny. W Niemczech i Austrji socjalizm zmusza faszyzm do odwrotu.** W Belgji, Czechosłowacji, Francji, Szwecji, Norwegji i Szwajcarji — **socjalizm rozszerza swe wpływy i utrwala się coraz mocniej. W Rosji sowieckiej — wielki aż do tragizmu wysiłek dźwignięcia kraju na tory nowoczesnego rozwoju.**

Zaprawdę świat stary drży w podstawach. Tak wygląda męka narodzin nowego świata!

Cóż z tego, że tu i owdzie dyktatura siedzi jeszcze na bagnetach i w ten sposób przedłuża swój żywot?

I cóż z tego, że **nad Polską wiszą jeszcze mroki „sanacyjne",** zasłaniające dal i krępujące swobodę naszych ruchów?! Czy nasza **mała śmieszna „sanacja" oprze się najpotężniejszemu w dziejach ruchowi, jakim jest socjalizm?!** Już samo to pytanie kryje w sobie śmiertelny dla „sanacji" wyrok.

Bądźmy więc dobrej, jaknajlepszej myśli, towarzysze! Jesteśmy częścią wielkiej rodziny proletarjackiej świata, z którą do jednego zmierzamy celu"

Jakże śmieszną niepomiernie jest ta czcza pisanina. Socjalistyczne rządy w różnych państwach są poprostu albo komedją socjalistyczną albo zaprzeczeniem zasad marxizmu Tak jest w Anglji, we Francji, w Niemczech i wszędzie. W Anglji miljony bezrobotnych tuła się bez pracy, to samo dzieje się w Niemczech. W Anglji sam szef rządu Mac Donald nie tak dawno powiedział coś takiego o socjaliźmie, że było to policzkiem dla całego szeregu wyznawców socjalizmu. W Niemczech dzięki właśnie tendencjom politycznym socjalistów Hindenburg wydał dekret który z Rzeszy poprostu czyni państwo policyjne. Wszelkie przywileje demokratyczne pozostały na papierze.

„Robotnik" zdemaskował się otwarcie, gdy, pisząc o Rosji sowieckiej, nadmienia, że razem z nią i ze wszystkiemi „socjalizmami" w różnych państwach **stanowi część wielkiej rodziny proletarjackiej.** Uwaga, co do naszych stosunków, jest tak charakterystyczna, tem więcej, że publicysta socjalistyczny nie wahał się stwierdzić, że „sanacja" **opiera sie ruchowi socjalistycznemu.** Zdajemy sobie sprawę, dla czego tak **mocno socjaliści znienawidzili „sanację" i** dla czego jednocześnie sowiety włączyli do wielkiej rodziny proletarjackiej, która jest cząstką a jednocześnie ekstraktem socjalizmu, który sam nie wie, gdzie może się zatrzymać i na czem skończy.

Pierwszomajowe zapowiedzi naszych socjalistów są komiczne i kompromitujące. Razem z socjalistami Niemiec, Anglji, łączą bolszewików w wielką rodzinę proletarjacką. Zaprawdę obrazek i przyjaźń i solidarność wzruszająca. Tylko, że z tego wszystkiego z tego całego bigosu socjalistycznego dobrze, że u nas nie wyrósł triumfator" czerwonego sztandaru, w postaci rządu socjalistycznego. (i.)

Lepsza puszcza abisyńska niż Paryż

Wybitny intelektualista uciekł od kultury — Dzieje poety i malarza Monfreida

W Paryżu bawi od kilku dni człowiek dość niezwykły. Przybył do Marsylji na własnym żaglowcu, przyjechał do Paryża dla umieszczenia synów w zakładzie naukowym i równie szybko dziś, lub jutro wróci do puszcz afrykańskich, skąd przybył.

Kto zacz?

Obiegają po świecie o nim różne legendy. Zwą go korsarzem Morza Czerwonego, zwą go szeikiem Beduinów z pustyni Arabskiej, a gubernator francuski z Dżibuti nazwał go nawet trucicielem. W rzeczywistości jest to człowiek wykształcony, który uciekł od kultury i zaszył się w odludzia afrykańskie, w których żyje z żoną i dziećmi w otoczeniu natury, ubóstwiany przez krajowców, murzyno-arabów. Zwie się de Monfreid i jest synem cenionego ongiś malarza, Daniela de Monfreid, którego kilka płócien zdobi muzeum Luxemburskie w Paryżu. Sam uzdolniony malarz i poeta, obrzydził sobie kulturę i cywilizację zachodu i podobnie, jak samotny żeglarz, Allain Gerbault, zatęsknił za samotnością.

POSŁANNICTWO MONFREIDA.

Monfreid spełnia wśród ludów, wśród których żyje, pewne posłannictwo. Nie nawraca ich, nie cywilizuje, przeciwnie, sam żyje jak muzułmanin, nie pijąc wina i nie jedząc wieprzowiny, odmawiając modlitwy mahometańskie i studjując Koran. Jest dla nich lekarzem, pocieszycielem, doradcą, pionierem postępu w rolnictwie, wprowadza uprawę kawy, zakłada młyny wodne i t. p.

Urodził się w południowej Francji i jak każdy południowiec posiada w swej krwi domieszkę krwi murzyńskiej. Ten atawizm odległych przodków pozwala mu zapewne znosić zarówno klimat, jak i temperaturę afrykańską. Opala się łatwo i kolorem skóry niewiele różni się od krajowców.

W SIEDZIBIE PUSTELNIKA.

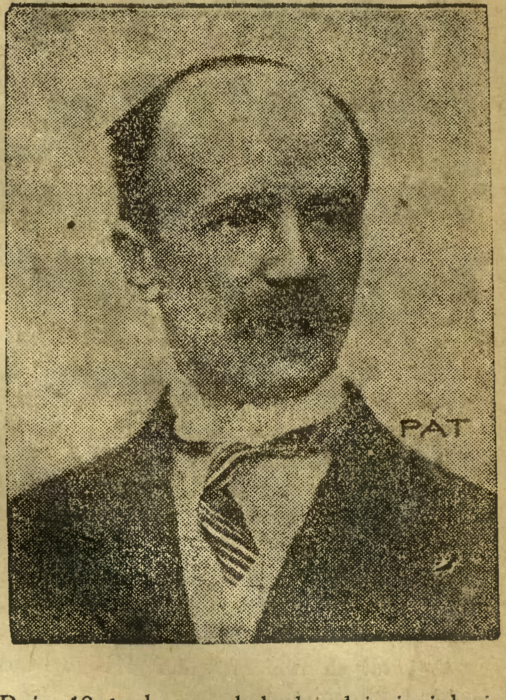
Szczególnie upodobał sobie Abisynję i tam spędził przeważną część swego samotnego życia. Na teren pustelnika dotarł pewnego dnia ubiegłego roku specjalny wysłannik „Matin'a", Kessel, któremu Monfreid służył za przewodnika i informatora w niebezpiecznej wyprawie. Karawana, ominąwszy siedzibę gubernatora, zmierzała wprost do siedziby jednego z rezydentów okręgowych. Dowiedziawszy się o tem, gubernator wysłał do rezydenta poufne urzędowe pismo, w którem zalecał mu ścisłą kontrolę nad Monfreid'em. Co więcej, pochwycił samotnika i kazał go osadzić w więzieniu. W celi trzymał go przez cztery miesiące, nie zawiadamiając żony więzionego. Dopiero sąd uwolnił Monfreid'a z rąk gubernatora.

Po powrocie z więzienia, Monfreid zaszył się jeszcze głębiej w knieję i wychodził z niej tylko, by pohulać na swym żaglowcu po morzu i napaść się do syta samotnością. Twierdzi, że jest szczęśliwy. Nie spotyka na swej drodze tablic z napisami: „Przejście wzbronione", lub „Nie wolno polować". Nic nie zakłóca mu spokoju ducha. Nawet handel haszyszem i karabinami, który z lubością uprawia wśród krajowców. Uważa to za rzecz naturalną z punktu widzenia stosunków afrykańskich....

W Paryżu oglądają go, jak dziwoląga. Nie nadługo. Zaszyje się znowu w swe knieje i nawet dzieci, które zostawia w Paryżu, nie wiedzą, kiedy zobaczą znów swego ojca.

L. K-ski.

10-lecie premjerostwa hr. Stefana Bethlena



Dnia 19-go b. m. obchodzi dziesięciolecie objęcia i sprawowania rządu Królestwa Węgier premjer Stefan Bethlen. Węgry zawdzięczają wyprowadzenie kraju z nieszczęść powojennych nietylko Regentowi, ale w pierwszym rzędzie obecnemu premjerowi hr. Stefanowi Bethlenowi.

„Za wami stoi majestat prawa"

Rozkaz komendanta głównego do policji

Komendant główny policji państwowej płk. Maleszewski wydał rozkaz do podległych sobie policjantów, zawierający zasady zachowania się policji wobec przestępców.

„Wystąpienia wasze — czytamy w rozkazie — muszą być zawsze nacechowane stanowczością i energją. Za wami bowiem stoi majestat prawa i wdzięczność obywateli, oceniających należycie wasz szlachetny wysiłek.

Druga część rozkazu zawiera pouczenia i nakazy, jak mają zachowywać się policjanci.

Funkcjonarjusze policji winni w swej pamięci na zawsze utrwalić, że policjant polski używa siły tylko dla złamania bezprawia i odparcia gwałtu, lecz nie bije i bić nie będzie. Ujętego i unieszkodliwionego przestępcę należy traktować surowo, lecz zgodnie z prawem, gwarantującem mu nietykalność osobistą. Walka, jaką często toczy policja w niebezpiecznych dla siebie warunkach podnieca nerwy, zbrodnia wywołuje oburzenie — lecz policjant powinien zawsze pamiętać, że zimna krew, takt i opanowanie są najlepszemi środkami do osiągnięcia wytkniętego celu.

„Policjant polski — czytamy w rozkazie — pamięta i pamiętać będzie, że bicie lub wymuszanie zeznania gwałtem fizycznym, czy maltretowaniem zostało w Polsce wykluczone z arsenału środków w walce z przestępczością".

Jednocześnie z rozkazem wystosowane zostało do wszystkich komendantów wojewódzkich pismo okólne, w którem zwraca się ich uwagę na bezwzględną konieczność stosowania się do zasad, wytkniętych w rozkazie, w szczególności zaś na znaczenie przestróg zawartych w drugiej jego części, które będą bezwzględnie wprowadzone w czyn w razie stwierdzenia kiedykolwiek wypadków bicia, lub maltretowania zatrzymanych. Wszyscy przełożeni będą osobiście odpowiedzialni za wszelkie wypadki bicia i znęcania się nad zatrzymanymi, popełnione przez podwładnych im oficerów i szeregowych.

Pismo okólne poucza, że w wypadkach skarg o pobicie należy w trybie przyspieszonym przeprowadzać szczegółowe dochodzenia i w razie stwierdzenia bezzasadności oskarżeń wnosić przeciwko niesłusznie skarżącym skargi o oszczerstwo.

—

Plotki o 8-mej brygadzie kawalerji

Kilka dzienników zagranicznych doniosło, jakoby 8-ma brygada kawalerji — Pomorze, skoncentrowana była od kilku dni w okolicach Tczewa.

Źródła miarodajne upoważniają nas do stwierdzenia, iż wiadomość ta jest złośliwym wymysłem, nie mającym nic wspólnego z prawdą.

Pułki 8-ej brygady kawalerji pozostają wszystkie w swoich garnizonach.

Ponad 31 miljonów ludności w całej Polsce

Według przybliżonych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego opartych na danych spisu ludności z r. 1921 oraz danych ruchu naturalnego ludności i emigracji, ludność Polski na dzień 1. I. 1931 r. wynosi 31.148.000, z czego na województwa centralne przypada 13 miljonów 67 tys., na województwa wschodnie — 5.314.000, zachodnie 4.423.000, południowe 8.344.000.

Trzydziestokrotny morderca, podpalacz i wampir

Ostatni dzień przesłuchania świadków

W ciągu piątku i soboty przesunęli się przez salę rozprawy w Düsseldorfie w procesie przeciw masowemu mordercy Kürtenowi ostatni świadkowie. Także ostatnie te dwa dni obfitowały w szereg sensacyjnych i dramatycznych momentów. M. in. wyszła na jaw jeszcze jedna zbrodnia, którą Kürten popełnił w młodocianym wieku. Zeznanie to złożył Kürten na rozprawie piątkowej przez swego obrońcę, który oświadczył, że oskarżonemu zależy na tem, aby przyznać się wobec trybunału sądowego, iż w młodości swojej w porcie kolońskim w Mühlheim strącił do rzeki jeszcze trzeciego chłopca, który również utonął. Czwarty chłopiec, którego strącił do wody z brzegu, został w ostatniej chwili jeszcze uratowany z pod śruby parowca.

Ilość morderstw, do których Kürten się przyznaje, podwyższyła się do jedenastu.

CUDEM URATOWANA.

W dalszym ciągu rozprawy omawiano szczegóły ostatnich zbrodni Kürtena. M. in. zeznawała w bardzo żywy sposób jedna z ofiar „upiora", która cudem prawie uszła z życiem z jego szpon, pani Maurer. Kürten zaczepił ją wieczorem dnia 25 października 1929 r., kiedy wracała do domu. Po drodze naprowadzał rozmowę umyślnie na ostatnie zbrodnie tajemniczego „upiora", usiłując wprawić towarzyszkę swoją w stan podniecenia i strachu. Tuż przed zadaniem jej silnego ciosu w głowę Kürten szepnął swojej towarzyszce, że najbliższa chwila stanie się dla niej bardzo niebezpieczna.

Podczas omawiania szczegółów zamordowania 5-letniej Gertrudy Albermann, ostatniej zbrodni „upiora", zeznawał monter Vossen, który dziewczynkę widział w towarzystwie Kürtena na kilka chwil przed zamordowaniem. Vossen spotkał ich owego wieczora, kiedy ze swoim towarzyszem wracał do domu. Widok mężczyzny, trzymającego za rączkę małą dziewczynkę, wprawił w najwyższe podniecenie jego towarzysza, który zawołał: „To musi być ów morderca". W tej chwili dziewczynka jednakże uśmiechała się do swego towarzysza, a Vossen odpowiedział: „Zwarjowałeś, przecież to ojciec".

ZEZNANIA ŻONY KUERTENA.

Pod koniec sobotniej rozprawy odczytano wśród ogólnego napięcia zeznania żony Kürtena. Zeznała, że na krótko przed aresztowaniem Kürten przyznał jej się do popełnionych zbrodni. W ostatniej rozmowie jednak oświadczył, że może źle uczynił, zdradzając się przed nią, i zagroził jej śmiercią na wypadek, gdyby go zdradziła.

Z dalszych zeznań żony Kürtena dowiadujemy się o ciekawych szczegółach z życia prywatnego „upiora". Żona jego stwierdza, że Kürten nigdy nie pił. Przez całą ostatnią zimę nie tknął nawet piwa. Cierpiał stale na ból głowy i nosił zawsze przy sobie różne tabletki i proszki. Kürten kładł zawsze wielki nacisk na eleganckie ubranie, używał stale pudru i brylantyny. Kürten był wielkim „miłośnikiem przyrody" i... dzieci.

Po odczytaniu zeznań żony Kürtena odroczono proces do poniedziałku.

CYNIZM KUERTENA.

Kürten ma obecnie 47 lat, wygląda jednakże znacznie młodziej, na 32, najwyżej 35 lat. Jest to jeden z powodów, dla których policji tak trudno go było odszukać.

Podczas procesu Kürten uważnie śledzi tok rozprawy i przysłuchuje się zeznaniom, z zakłopotaną miną, jak gdyby go bolało, że tak straszne, okropne rzeczy dziać się mogą na świecie. Kiedy omawiana ma być jedna z ostatnich zbrodni „upiora", zamordowanie Idy Reuter, Kürten wstaje i cichym głosem prosi o oszczędzanie krewnych zamordowanej i unikanie omawiania bolesnych dla nich szczegółów. Przewodniczący trybunału, nie tracąc cierpliwości, odpowiada krótko: Sąd zawsze to czynił dotychczas.

Trzydziestokrotny zbrodniarz, trzydziestokrotny podpalacz, wampir krwiożerczy jest zatroskany, że przesłuchiwanie mogłoby boleśnie dotknąć krewnych ofiar „upiora". Cynizm wprost bezprzykładny.

Na marginesie

Jaszczurki w kwietniowem słońcu...

W przypuszczeniu, że przycichło już echo skandalicznych wyczynów „działaczy" z pod znaków katarzyńskich w stylu Kanarowskiego, który czmychnął gdzie pieprz rośnie bezpowrotnie z pomorskiego terenu, jego serdeczni przyjaciele i towarzysze pracy znów wychodzą z zaułków i mysich dziur, gdzie pochowali się wobec skandalicznej kroniki swego „inspektora OWP." i rozpoczynają ostrzeliwanie nas bronią kalumnji, wyzwisk i ataków nieprzebierających w środkach.

Nawet Piszcze i Morzyccy nabrali tupetu i twierdzą publicznie, że ich robota zdzierania Godła Państwowego i rzucania go w nurty Wisły nie jest „podłą robotą" i wysoce „obrażeni" sprawę skierowują do „sądu państwowego". Ho ho co za honor, co za cześć, karany kryminałem „działacz" endecki z Grudziądza już nabiera moresu i pisze „oświadczenia", drukowane oczywiście skwapliwie na łamach chorego na uwiąd starczy „Słowa Pomorskiego".

Nabrawszy do buzi przez dłuższy czas większy zapas śliny, „publicyści" ze „Sł. Pom." pluć zaczynają znowu na nas, na nasze Wydawnictwa.

Pozostawiamy przyjaciołom i współpracownikom Kanarowskich i Morzyckich przyjemność prania na łamach endeckiego pisma ich honoru i różnych „plam" na nim, tylko jeśli pismo katarzyńskie pozostające pod „moralną opieką" pp. prezesa Rady Miejskiej mecenasa Michałka i radcy magistr. Basińskiego będzie nadal pisało paszkwile i idjotyczne „rewelacje" o jakichś Rhode'ych, i łączyło z pierwszym lepszym kryminalistą nasze pismo pod krzykliwymi tytułami o „nikczemnej robocie" itp. będziemy musieli łotrzyków prasowych wziąć znów pod uwagę i przetrzepać im skórę, choć pranie brudów po Kanarowskim, Morzyckim, Kwiatkowskim etc. to wątpliwa przyjemność, którą wolimy pozostawić „ich trybunie" narodowej, „Słowu Pomorskiemu".

Ale za wyzwiska damy zawsze po palcach, komu należy. Ostrzegamy!

—

Zmiany w armji

„Dziennik Personalny" M. S. Wojsk. Nr. 4 z dnia 18-go b. m. przynosi zarządzenie ministra spraw wojskowych o przeniesieniu w stan spoczynku 85-ciu oficerów służby czynnej, w tem — 1 pułkownika, 4 ppułkowników, 5-ciu majorów, 35 kapitanów, 39 poruczników i 1 podporucznika.

Tenże numer „Dziennika Personalnego" przynosi zarządzenia o wcieleniu nowomianowanych podporuczników rezerwy do poszczególnych pułków i oddziałów specjalnych wszystkich rodzajów broni.

Oddzielnem zarządzenie ministra spraw wojskowych przeniesionych zostało około 200 oficerów rezerwy różnych stopni do pospolitego ruszenia z powodu przekroczenia 50-go roku życia.

Lekarz króla Alfonsa i jego pacjent

Na dworze hiszpańskim z przed kilku lat

Ciekawą charakterystykę Alfonsa XIII podaje jedno z pism zagranicznych, opisując wizytę swego korespondenta u **znakomitego specjalisty chorób usznych**, prof. Neumanna w Wiedniu.

„Poczekalnia słynnego lekarza zawieszona **fotografjami** pacjentów znakomitych. — Jest **tam** i **Rabindranath Tagor i Moissi.**

W złotych ramach widnieje cenny doku**ment**, z którego dowiadujemy się, że „Don Al**fonso** XIII por la gracia de Dios y la Constitucion Rey de Espane" (z łaski Boga i konstytucji król Hiszpanji) mianuje niniejszem prof. Neumanna **komandorem najwyższego cywilnego orderu** Hiszpanji.

Na stoliku stoją dwie fotografje: mniejsza **przedstawia króla w pełnej świetności galowego munduru**, druga: większa barwna jest **podobizną złoto-włosej pięknej królowej strojnej w czterorzędny sznur pereł.** Na fotografji widnieje podpis: „Panu profesorowi dr. Henrykowi Neumannowi **na pamiątkę wiecznej wdzięczności Wiktorja Eugenja**".

Na ścianie przykuwa wzrok widza obraz trzeci: zjawisko **majestatycznej śnieżno-włosej kobiety w żałobie, to królowa-matka Marja Krystyna.** Właściciel tych fotografji cieszył **się** na dworze madryckim wielką powagą i przyjaźnią. Nadzwyczaj zajmujące są szczegóły, które podał o **zdetronizowanym monarsze**, udzielając wywiadu jednemu z zagranicznych dziennikarzy.

PRZED KILKU LATY NA DWORZE HISZPAŃSKIM.

Przed kilku laty prof. Neumann otrzymał zaproszenie od ambasady hiszpańskiej na przyjazd do Madrytu dla **przeprowadzenia kuracji króla, królowej i infanta Jamesa.**

Prof. N. spędził 4 miesiące w Madrycie, w czasie tym **stał się przyjacielem króla**, z którym gawędził nieraz na **słonecznej terasie lub w dziecinnym pokoju.**

Pierwsze spotkanie z królem odbyło się w sposób następujący:

Alfons XIII wyznaczył audjencję prof. N. o godzinie 7 wieczorem w swojej pracowni.

W BRONZOWEJ PYJAMIE PRZY COCKTAILACH.

Król oczekiwał słynnego specjalistę ubrany w **bronzową pyjamę.** Gdy adjutant pełniący służbę zameldował profesora, król pospieszył naprzeciw niego **przepraszając, że go przyjmuje w pyjamie. Następnie podsunąwszy mu uprzejmie fotel wyciągnął ku niemu papierośnicę, częstując go papierosami.** Na znak dany przez króla, adjutant rozkazał natychmiast przynieść **herbaty i cocktaile.**

Rozmowa prowadzona była po niemiecku. **Członkowie rodziny królewskiej nawet między sobą rozmawiają po niemiecku(?).**

— Drogi profesorze — zaczął Alfons XIII — dziś nie jest pan lekarzem i **nie mówimy o chorobach.** Niech mi pan dziś opowie o **moim pięknym Wiedniu i moim kochanym Budapeszcie.**

(Przed wojną król Alfons miał swój pułk węgierski.)

Pogawędka z królem była prowadzona w tonie serdecznym. Nie było w niej śladu głośnej hiszpańskiej etykiety.

Tegoż dnia był obiad dworski ku czci arcybiskupa Madrytu, który został mianowany kardynałem. Zaproszeni goście oczekiwali przybycia króla i niecierpliwi się. Niejednokrotnie zjawili się dworzanie w gabinecie króla, **który z uśmiechem ic . odprawiał.**

Rozmowa z prof. N. przeciągnęła się do godzny 9,30. Ciągle podawano nowe cocktaile. Nazajutrz rozpoczęła się **praca lekarza.**

W czasie kuracji, która trwała 4 miesiące prof. Neumann miał sposobność poznać rodzinę królewską z bliska.

NAMIĘTNY MYŚLIWY I MODNIŚ.

O królu Alfonsie opowiada, że jest **namiętnym myśliwym.** Codzień po poł. przywdziewał strój do polowania i wyruszał w okolice Madrytu na łowy. W myśliwskiem ubraniu udzielał popołudniowych audjencyj. Natomiast **rano chodził zwykle w żakiecie**, a wogóle ubierał się zawsze podług najświeższej mody u **krawców londyńskich.**

Alfons XIII lubi też ogromnie **sport automobilowy.**

Królowa była **znakomitą brydżystką** i codzień grała w karty, **król natomiast nigdy.**

Król lubił jeszcze przeglądać **gazety, bywać w operze i zbierać piękne obrazy.** Znał różne osobistości Madrytu, rozmawiał chętnie z ludźmi i często widywało **go się zajętego rozmową ze swym służącym.**

Rozmowy te cechowała ze strony króla wielka łaskawość i uprzejmość. **Demokratyczny, a raczej prawdziwie królewski** monarcha **opuścił** Hiszpanję przekonawszy się, że **utracił miłość** swych poddanych. **Kochające ojczyznę i naród serce króla** ściska dziś zapewne **wielka** troska i trwoga **nietyle o losy własne, co drogiej** nad wszystko Hiszpanji.

Pelplin

— **Burmistrzem** miasta Rada miejska **wybrała p. Augustyna Kapołka, burmistrza Miasteczka na Śląsku.**

— **Przykry wypadek.** W nocy **na piątek przypadkowo postrzelony został przez swego brata p. Jan Orłowski, przybyły w odwiedziny do brata.** Zrozpaczony brat przejął się **wypadkiem do tego stopnia,** że ciężko **zachorował.** Rannego w stanie ciężkim **odwieziono** do szpitala.

Czerwona rewolucja w gospodarce europejskiej

Wymowa cyfr dumpingu sowieckiego

Ci wszyscy, którzy uginając się pod brzemieniem bezlitosnego kryzysu gospodarczego, umieją tylko sarkać i pomstować na nasz rząd winni **poniżej podanych cyfr nauczyć się na pamięć i mieć je zawsze przed oczami.**

Austrjacki **„Neues Wiener Journal"** z dnia 16 kwietnia br. Nr. 13.434 pisze:

„Ci wszyscy, którzy **zamykają oczy i nie chcą wierzyć w niebezpieczeństwo** zalania rynków światowych niepożądanymi towarami dumpingowymi powinni przeczytać małą broszurkę: Jest to drugi zeszyt z lutego 1931 perjodycznie ukazujących się sprawozdań p. t.: **„Gospodarstwo sowieckie i handel zagraniczny"** (Sowjetwirtschaft und Aussenhandel) **wydawane przez przedstawicielstwo handlowe sowjeckie w Niemczech w celach propagandowych. Broszurka ta** wskazuje na rozwój **rosyjskiego handlu eksportowego w ostatnich latach. Dowiadujemy się** z niej, **że** eksport **rosyjski** zagranicę **przedstawiał się następująco:**

Nazwa produktów	r. 1928/28 w tonach	1929/30 w tonach
Pszenica	1	922.962
Żyto	370	323.145
Jęczmień	—	795.658
Owies	458	133.789
Kukurydza	4	35.740
Len	40.110	71.583
Żywy drób	566	1.081
Puch i pierze . . .	1.431	2.035
Różne materjały drzewne .	2.628.215	4.529.372
Konserwy	6.337	13.260
Wyroby cukiernicze . .	971	3.041
Nafta	3.642.114	4.554.863
Soda	4.682	7.421
Cement	74.315	82.650
Ceramika	7.570	9.929
Metale	10.605	18.306
Nici	198	579
Potaż	2.515	5.345
Chemikalje i farmaceutyka .	6.891	22.843
Papier szmaciany . . .	37.525	55.269

Przerażającą wprost jest ta mowa cyfr zwłaszcza jeśli chodzi o **dumping zbożowy,** który śmiertelny niemal cios zadaje rolnictwu europejskiemu. Inne cyfry są również niesłychanie znamienne, jeśli zważymy np. niezwykłą **zwyżkę eksportu nawet takich towarów jak cukierki i nici,** których szpulka jest dziś niedościgłym wprost skarbem dla nieszczęsnych rosjan, jęczących pod czerwoną przemocą.

Jeśli porównywamy cyfry eksportu sowieckiego między sobą **w związku z ich finansową wartością,** to uderzy nas fakt nieprawdopodobnej wprost nierówności. I tak w roku 1929, wywieziono 4682 tony sody za 602.000, zaś w 1930 7421 ton **(więc niemal dwa razy tyle) tylko za 496.000 rubli.** Tak samo z innemi produktami.

Ogromnie ciekawą jest tabelka porównawcza rozdziału sowieckiego eksportu na poszczególne kraje. I tak dumping obejmuje Niemcy w **stosunku aż 22% całego eksportu.** Do Ameryki Rosja eksportuje jeszcze więcej bo za **280 miljonów rubli, importuje tylko za 44.** Za ten eksport amerykański musi płacić **Anglja,** której import wynosił 280 milj. a eksport tylko 79 milj. W poszczególnych krajach jak **Belgja, Holandja, Danja, Italja Łotwa, Turcja** import przekracza wielokrotnie eksport.

Za krzyżackim kordonem

Gwałty i represje na porządku dziennym

Na Śląsku Opolskim ponownie rozpoczęła się **nieprzebierająca w środkach kampanja antypolska.**

Rodacy nasi stale otrzymują **listy z pogróżkami,** w których grozi się im podpaleniem, pobiciem, napadem na mieszkanie i śmiercią.

DALSZE NAPADY.

Napady na Polaków znajdują się na porządku dziennym.

W czasie świąt Wielkiejnocy banda rozwydrzonych Niemców dokonała napadu na mieszkanie wybitnego działacza polskiego na Śląsku Opolskim, prezesa Dzielnicy Śląskiej Związku Polaków i posła na śląski sejmik prowincjonalny, 70-letniego ks. Koziołki z Grabiny. W tym samym dniu dokonano również napaści na mieszkanie drugiego księdza-Polaka.

W Zalesiu na Śląsku Opolskim banda stahlhelmowców napadła na spokojnie wracających ze spaceru chłopców polskich. Napastnicy zbili jednego z chłopców pałkami gumowemi do nieprzytomności i znęcali się nad nim i jego towarzyszami.

NOWE SZYKANY.

Teatry niemieckie w Polsce korzystają ze wszelkich udogodnień. Teatry polskie na Śląsku Opolskim stale się szykanuje. Każdego przedstawienia pilnować musi setka policjantów niemieckich. Mimo to częste są wypadki napadania na gości i artystów. Władze administracyjne zaś odmawiają tym imprezom kulturaln. pozwoleń. W Dobrodzieniu na Śl. Opolskim np. magistrat niemiecki odmówił bez żadnego powodu sali na przedstawienia polskie.

Jakże kontrastowo wyglądają w tem świetle stosunki w Polsce, gdzie mniejszość niemiecka korzysta ze wszelkich praw i pełnej swobody obywatelskiej.

Taki „tydzień niemiecki" w Łodzi np. był manifestacją żywiołu niemieckiego. w Polsce, i odbywał się w tym samym czasie, kiedy Niemcy zabraniają niewinnych przedstawień polskich.

Pomorscy oficerowie rezerwy energicznie protestują

przeciw bucie krzyżackiej w Gdańsku

W ubiegłą niedzielę obradował w Toruniu w sali Kasyna Garnizonowego Zjazd Okręgowy delegatów Kół Związku Oficerów Rezerwy. Zjazd zaszczycił swą obecnością p. wojewoda pomorski **Lamot**, który wygłosił dłuższe przemówienie. W imieniu dowódcy Korpusu OK. VIII witał zjazd p. gen. **Maksymowicz-Raczyński,** w imieniu Zarządu Głównego p. **Augustynowicz.**

Po załatwieniu szeregu spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej. wybrano nowe władze z p. mjr. rez **Paluchem** jako prezesem Okręgu na czele.

W wyniku obszernej dyskusji przyjęto odpowiednie wnioski o pracy P. W. Wśród szeregu uchwał powzięto jednomyślnie następującą uchwałę dotyczącą ostatnich zajść na terenie W. M Gdańska:

„Wanv Zjazd Delegatów Z. O. R. Okręgu Pomorskiego **potępia jaknajostrzej szykany i zbrojnie popełnione bezkarnie na ludności polskiej w Gdańsku, przy aprobacie oficjalnych czynników gdańskich, administracyjnych i sądowych i uważa, że obecna sytuacja w Gdańsku wymaga zdecydowanej reakcji ze strony Państwa i społeczeństwa polskiego.**

Z jednej strony apelujemy więc do miarodajnych czynników państwowych **o energiczne wystąpienie** w obronie naszych służnych traktatami zagwarantowanych praw na terenie Wolnego M. Gdańska z drugiej zaś strony zwracamy się do całego polskiego społeczeństwa z wezwaniem do **zastosowania wobec butnych krzyżackich zbrodniarzy najdalej idących represji.**

Okręg. Zjazd Delegatów Z. O. R. w Toruniu postanawia podjąć **hasło bojkotu wyrobów i towarów gdańskich,** rzucone przez b. wojskowych na zebraniu w Gdyni i **wzywa wszystkie Koła, oraz wszyzstkich członków Okręgu Z. O. R. na Pomorzu do wszczęcia odpowiedniej akcji wśród społeczeństwa pomorskiego".**

Obszerne sprawozdanie z przebiegu zjazdu wraz z przemówieniem p. wojewody Lamota umieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

KRONIKA

wtorek 21 Kwietnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Agnieszki
Wtorek Anzelma

— **Dyżury aptek.** Do 26 kwietnia włącznie: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50; Apteka pod Koroną, Dworcowa nr. 74, tel. 301.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś w poniedziałek — staraniem T. P. M. „Taniec szczęścia".

We wtorek o godz. 20-tej komedja w 4 aktach Adolfa Nowaczyńskiego **„O żonach złych i dobrych"**.

Środa: „O żonach złych i dobrych".

REPERTUAR KIN.

APOLLO. Potężny dramat miłości i zemsty p. t. „Dziewczę z Argentyny". W rolach głównych występują piękna Oliva Bordon i Ralph Graves. Ponadto dwa ciekawe nadprogramy.

CORSO. „Pogromca chmur" — z nieustraszonym bohaterem walk w przestworach Al. Wilsonem oraz powtórzenie filmu „Walka w obłokach".

KRISTAL. Dziś ostatni raz świetna komedja dźwiękowa produkcji czeskiej w doskonałem wykonaniu p. t. „C. K. Feldmarszałek". — Nadprogram dźwiękowy.

MARYSIEŃKA. Piękny obraz z Florenc Vidor p. t. „Kobieta Sfinks", pełen dramatycznej siły i sensacyjnie ujętej treści oraz wesoła beztroska farsa „Herbatka we dwoje" z Lew Cadywem w roli głównej.

OKO. Wspaniały film produkcji 31 roku p. t. „Po zachodzie słońca" w rolach głównych Mary Duncan i Charles Farrell. Na scenie występy artystów.

NOWOŚCI. Arcydzieło morskie p. t. „Djabeł oceanów" (Biała poganka) przedstawiające walkę człowieka z groźnym potworem południowych mórz.

Z miasta

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** podaje do wiadomości interesowanych, że konferencja wywiadowcza z rodzicami względnie opiekunami w sprawie zachowania i postępów w nauce uczniów i uczenic odbędzie się w środę, 22-go kwietnia b. r. o godz. 5-tej po południu.

— **Konferencja wywiadowcza w Szkole Wydziałowej Męskiej.** We wtorek, dnia 21 b. m. o godz. 17-tej konferencja wywiadowcza w Szkole Wydziałowej Męskiej. Rodziców, względnie opiekunów uprasza się o jak najliczniejsze przybycie, celem zasięgnięcia informacyj o zachowaniu i postępach uczniów.

— **Zjazd koleżeński byłych jeńców wojennych z niewoli angielskiej** połączony z walnem zebraniem oddziału pomorskiego odbędzie się w sobotę, dnia 25 kwietnia wieczorem o godz. 7-mej w Bydgoszczy w sali „Pod Lwem" dawn. „Ognisko" przy ul. Marszałka Focha. Zarząd główny w Poznaniu wydeleguje na zjazd do Bydgoszczy swoich przedstawicieli. W dniu zebrania przygotowuje się wypłatę należności za pracę w niewoli dla kilku członków, o ile kredyt uchwalony w nowym budżecie do tej pory wpłynie. O liczny udział zainteresowanych prosi zarząd oddziału.

— **Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Ognisko Bydgoszcz** urządza w dniu 26. 4. b. r. dla swych członków ostre strzelanie o nagrody, na strzelnicy garnizonowej. Reflektanci zgłoszą się celem zapisu najpóźniej do 24. 4. 31 r. w swych miejscach służbowych.

Ruch towarzystw

— **Zebranie W. T. K. R.** W ub. środę odbyło się zebranie Rady Powiatowej Kółek Rolniczych i prezesów W. T. K. R. pow. Bydgoszcz. Załatwiono ważne sprawy, między innemi omawiano reorganizację K. R., wybrano instruktora hodowlanego. W obecności naczelnika Urzędu Skarbowego ustalono strefy do podatku dochodowego (należy podkreślić bardzo przychylne stanowisko, jakie zajmuje p. Naczelnik dla okolicznego ziemiaństwa i włościan). W końcu pożegnano dotychczasowego sekretarza W. T. K. R. p. Perlika, który przez kilka lat swego urzędowania położył wielkie zasługi na polu organizacji kółek rolniczych. Uchwalono wręczyć p. Perlikowi dyplom.

— **Zw. Urzędników Kolejowych Koło III** zwołuje swe walne roczne zebranie dnia 23 kwietnia r. b. o godz. 18.30 w lokalu p. Jaśniewskiej, ul. Poznańska nr. 20.

— **Baczność Kolej. Grupa Powstańców Narod. z roku 1918/19.** Członkowie, którzy nie zamówili jeszcze czapek powstańczych mogą zgłosić się do sekretarjatu Najchera, ul. Pod Blankami 21 do środy 22 bm.

— **Tow. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.** Ogólne walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 20-tej w Kasynie Oficerskiem 62 pułku piechoty, przy ul. Marszałka Focha 13, na które członków i sympatyków zaprasza Zarząd.

— **Zebranie Bezrobotnych Pracowników Umysłowych** przy udziale Kom. Obyw. Nies. Pom. Bezr. odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 17-tej (5-tej po poł.) w sali restauracji „Pod Lwem".

— **Walne zebranie Organizacji Zjednoczenia Stanu średniego Koło Bydgoszcz** odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 8-mej wieczorem w sali hotelu Lengninga, na które członków oraz sympatyków uprzejmie zaprasza Zarząd.

(—) Dr. Kantak.

Na białym czworoboku

— *Kino Nowości: „Djabeł oceanów".* — Obraz ten przypominający fakturą słynny swego czasu dźwiękowiec „Białe cienie" zaliczyć można do rzędu egzotyków filmowych pierwszej jakości. Duszą obrazu jest znana aktorka Raquel Torres przepyszna dzikuska, o niewysłowionym wdzięku żywiołu, zrodzona z ojca wulkana i matki — dezynwoltury. Delikatna karnacja jej postaci o ciekawie zarysowanej twarzyczce, w której żarzą się dwa niespokojne węgle oczu rozsadzana jest wprost nadmiarem witalizmu. Jej partner Charles Bickford w roli pastora dobry, jakkolwiek z grubsza ciosany. Czasami objawia narowy fornala Reżyserja Wesleya Rugglesa pomysłowa. — Zdjęcia morskie, a zwłaszcza sceny walk z rekinem ze wszechmiar zajmujące. (g.)

Z działalności Koła BBWR. nr. 16
Pracowników Zakładów Użyteczności Publicznej

Koło zatacza coraz szersze kręgi, czego dowodem było sobotnie zebranie przy licznym udziale członków i sympatyków.

Szczególnie interesującym był referat p. inż. Podgórskiego o znaczeniu Gen. Fed. Pracy. Nadzwyczaj rzeczowy referat zainteresował słuchaczy i wywołał obszerną dyskusję, z której wynikł wniosek skupienia wszystkich pracowników miejskich, tak umysłowych, jak i fizycznych w szeregach Bezpartyjnego Zw. Zawodowego, jakim jest GFP., wychodząc z słusznego założenia, że tylko skupienie tak urzędników jak i pracowników fizycznych może dać pewne rezultaty poprawy bytu.

Pracownicy miejscy nie zrażają się wszelkiemi kalumniami dogorywających w partyjnictwie Zw. Zawodowych, będą stali twardo przy utrzymaniu i rozszerzaniu polskiej idei państwowej.

Widomy znak, że BBWR. umiał wpoić i ugruntować przewodnią ideę Marszałka Piłsudskiego, który dąży do współpracy całego społeczeństwa.

Pionierowi tego ruchu wśród pracowników Zakładów Użyteczności Publicznych p. radcy Regamey wyrażają pracownicy miejscy najwyższe uznanie i mają nadzieję, że tak jak do tego czasu, tak i nadal będzie współpracował nad rozwojem tej ze wszechmiar pożytecznej organizacji.

W Bydgoszczy utworzono Stow. Absolwentów Liceum Handlowego

Dwa tygodnie temu p. dyr. Skalski zwołał zebranie wszystkich absolwentów Liceum Handlowego, na którem zaproponował utworzenie Towarzystwa. Zebrani z życzliwością przyjęli propozycję p. dyr. Skalskiego i z zapałem zabrali się do pracy.

Po 2 zebraniach informacyjnych odbyło się w dniu 14 bm. zebranie konstytucyjne na którym przyjęto statut i wybrano zarząd. W skład zarządu weszli: jako prezes p. Kwiecień, wiceprezes p. Kratowicz, sekretarka p. Zborowska, skarbnik p. Czajkowski, ławnicy p. Chnustówna i p. Knol. Komisję rewizyjną stanowią pp.: przewodniczący Zeppel, Grzegorzewski i Głowacki.

Właściwa nazwa towarzystwa brzmi „Stowarzyszenie Absolwentów Liceum Handlowego w Bydgoszczy".

Statut przewiduje poza zwykłymi członkami, któremi mogą być absolwenci wszystkich Liceów Handlowych członków wspierających.

Celem towarzystw jest uzupełnianie nauki zawodowej przez wspólne pogadanki, referaty itp. oraz życie towarzyskie.

Kula rewolwerowa w zakładzie fryzjerskim

Młodzież się bawi, ale nie zawsze potrafi zachować się w granicach przyzwoitości, tembardziej gdy zabawa bywa zakrapianą wyrobami monopolu spirytusowego.

Na ul. Śniadeckich pomiędzy kilkoma osobnikami będącymi już w stanie mniejwięcej 75 procent podgazowania powstała w ubiegły piątek kłótnia.

Od słowa do słowa przyszło do rękoczynów, aż jeden z uczestników awantury, najwięcej bojowo usposobiony chcąc położyć kres zajściu, dobył browninga i strzelił.

Awanturnicy zrazu oniemieli, a gdy oprzytomnieli po pierwszem przerażeniu dali drapaka i tyle ich widziano.

Kula przebiła drzwi do zakładu fryzjerskiego p. Jarzyny pod nr. 29 nie raniąc na szczęście nikogo.

Pije Kuba do Jakóba... a pieniędzy nie ma

Restauracja p. Karola Maciejaka przy ul. Grottgera bywa licznie uczęszczana przez gości tamtejszej dzielnicy miasta.

W lokalu wre życie. „Ojczysta" ginie w bezdennych otchłaniach gardzieli, spragnionych podniety reprezentantów płci brzydkiej kłęby dymu tytoniowego mieszają się z wyziewami „alembiku"...

W ubiegły piątek, jako że był to post, a po śledziu jest duże pragnienie, alkohol cieszył się wielkiem powodzeniem. Pito na umor ale gdy przyszło do płacenia rachunku, okazało się, że ani ten co „stawiał", ani ten co zamawiał, ani ci co pili nie mają pieniędzy.

Gospodarz, czując że będzie srogo pokrzywdzony, rozzłościł się na gości. Gości z kolei chciał szlag trafić na niewyrozumiałego gospodarza i w ten sposób powstała awantura dotychczas na ul. Grottgera nie notowana. — Goście postanowili zdemolować lokal. Zaczęli od tłuczenia szyb w oknach wystawowych. W tem miejscu gospodarz nie wytrzymał dłużej, dobył rewolweru i palnął na oślep.

Goście będący pod gazem, jak zwykle w takich wypadkach, wyszli obronną ręką, ale kula zato trafiła przypadkowo przechodzącą, bezdomną dziewicę de domo Genowefę Kumorowską w lewą nogę, nie czyniąc jej zresztą większej krzywdy.

A nikt nie chciał wierzyć, że piątek to feralny dzień.

Z sali koncertowej

Missa pro defunctis Ks. Dr. Gieburowskiego

Wykonana przez bydgoski Okręg. Zw. Chórów Kościelnych.

„Requiem", czyli „Missa pro defunctis" (Msza za zmarłych), to jedna z form muzyki kościelnej, będąca wyrazem sentymentu i kultu, jakim potomni zmarłych zazwyczaj otaczają.

Jednem z najnowszych dzieł tego pokroju, jakkolwiek skromniejsze rozmiarami (chór mieszany a capella) lecz walorami faktury muzycznej wartościowe, jest „Requiem" ks. Dr. W. Gieburowskiego, obok ś. p. ks. Dr. J. Surzyńskiego najbardziej zasłużonego działacza na niwie pielęgnowania polskiej muzyki kościelnej i dyrygenta chóru katedralnego w Poznaniu.

Dzieło to skonstruowane zręcznie według wymogów liturgicznych „motu proprio" (Piusa X) melodyjnemi motywami rozsianymi bogato na kanwie zdrowej, logicznie pomyślanej polifonji, zahaczając niejednokrotnie o modną dziś atonacyjność a nawet i o niezbyt miły atonalizm, jest dowodem dojrzałości kompozytorskiej czcigodnego autora i przynosi mu rzetelny zaszczyt a zespół śpiewaczy, t. j. bydgoski okręg Związku chórów kościelnych, który pod wodzą wlb. ks. Dąbrowskiego, jako prezesa i p. Mulorza jako dyrygenta, podjął się wykonania tego trudnego dzieła, złożył wspaniały dowód swojej tężyzny organizacyjnej i sprawności swego umuzykalnienia, gdy tak trudne dzieło, przerastające jego zdolności wykonawcze, zdołał do tego stopnia wystudjować, że wykonanie to jego, naogół rzecz biorąc a nie wgłębiając się w szczegóły, zbliżało się na bardzo już mały dystans oddalenia do linji przeciętnej poprawności a chwilami nawet, w łatwiejszych zwłaszcza ustępach, wznosiło się ponad nią.

Do zalet tego zespołu zaliczyć należy przedewszystkiem zgodę i solidarność w zrzeszeniu się, harmonijne brzmienie jego, mimo chwilowych tu i ówdzie niedociągnięć w intonacji trudniejszych modulacji a pozatem do poważnych zalet zaliczamy także mocne zdyscyplinowanie tego bądź co bądź licznego zespołu i barwneześpiewanie się. Są tu jednak i strony ujemne, a mianowicie: nierówność i chwiejność tempa, wskutek czego były liczne załamania się w ciągłości wykonania, niezbyt wyraźna dykcja w traktowaniu tekstu oraz wadliwa interpretacja nieuwzględniająca treści tekstu, co jednak przypisać należy na rachunek dyrygenta w rubryce „debet".

P. Mulorz jako dyrygent, jakkolwiek co do sposobu prowadzenia przezeń zespołu możnaby mieć pewne poważniejsze nawet zastrzeżenia tyczące się celowości jego ruchów i całego nastawienia się do sprawy, okazał jak najlepsze chęci i entuzjazm w umiłowaniu swego fachu a takimi walorami rozporządzając, może wiele zdziałać dla muzycznej kultury Bydgoszczy, zwłaszcza na niwie kościelnej muzyki.

Piękny ten koncert, odbyty w ub. piątek w sali Resursy Kupieckiej, mimo że należał do bardziej wartościowych audycji, nie zgromadził zbyt wiele publiczności, co się chyba tem tłumaczy, że wykonanie takiego dzieła jak „Requiem", a więc rzeczy o nastroju żałobnym, w okresie powielkanocnym nie jest aktualnem, nie budzi pożądanego zainteresowania, dla braku odpowiedniego nastroju.

W każdym bądź razie ks. Dąbrowski, jako prezes bydgoskiego okręgu, może być dumnym z tej pierwszej tak dobrze udałej próby.

Sigmar.

Pokłosie niedzielne

Tęsknie oczekiwana wiosna furt jeszcze zwleka z zawitaniem do naszych stron. Jest jakby niezdecydowana; to zaglądnie na kilka minut, to znów zmyka przed mroźnym i nie tyle halnym, co nahalnym wiatrem, który chwilami filuternie kokietuje w stronę tornada. Tak było i wczorajszej niedzieli.

Ludziska, wprowadzeni w błąd wyzierającem z pod zwałów chmur słońcem, wylegli na ulice w strojach wiosennych, ze słusznego zresztą wychodząc stanowiska, że nic tak nie neutralizuje zapachu naftaliny jak przesycone ozonem powietrze wiosenne. Lekkomyślność swą jednak drogo opłacali, drżąc jak osiki na wietrze podbiegunowym. Zaczerwienione u niektórych nawet z lekka fioletowe nosy zdradzały iż z tą wiosną kalendarzową to oczywisty szwindel.

W godzinach południowych corso ożywiło się na krótko. Spacerowicze niedzielni, zamrożeni lutowymi podmuchami wiatru, w te pędy kierowali swe kroki ku pieleszom domowym. Z aury zimnej zadowoleni byli i błogosławili ją jedynie restauratorzy, kiniarze, kawiarze i inni przedsiębiorcy rozrywkowi, — robiąc na niej kokosowe interesy. Restauracje kawiarnie i kina były wczoraj przepełnione. Kto dysponował dwuzłotówką, włazł do zadymionego lokalu, odsiadując sprawiedliwie trzy murowane godziny wieczorne i delektując się wiosennym programem orkiestr kawiarnianych. Witano się ogólnie stereotypowym zwrotem retorycznym: czy ta wiosna przyjdzie do nas, czy nie? Mocno wtajemniczeni zagadkowo kręcili głowami, jakby chcieli dać do zrozumienia, że w obecnych czasach na wszystko trzeba być przygotowanym.

Nota bene, że poniektóry okrywszy swe grzeszne ciało powiewnym, wiosennym paltocikiem i z tejże racji skostniawszy nie na żarty poczuli zrozumiałą potrzebę ogrzania się, a nic tak — panie dzieju — dokumentniej nie rozgrzewa jak czysta z kropeleczką. Toteż pod wieczór ten i ów rozgrzawszy się na dobre, nieprzystojnie na ulicy wyczyniał fanaberje, jednak tym razem udawało się, bowiem granatowi orędownicy porządku i bezpieczeństwa publicznego w przystępie uczuć ludzkich, patrzeli na nieludzkich chwilowo z gołębią pobłażliwością i dobrocią w sercu, pozwalając im na rozbijanie sobie nosów o uparcie nieustępliwe latarnie. Toteż wczorajsza kronika policyjna nic ciekawego nie zanotowała.

Leśnicy obradują nad sprawami swego zawodu

Walny roczny zjazd Zw. Zawodowego Leśników okręgu bydgoskiego

W ub. niedzielę w lokalu restauracji „Pod Lwem“ odbył się roczny walny zjazd Związku Zawodowych Leśników R. P. Koła Bydgoskiego. Zjazd poprzedziła msza św. w kościele Farnym.

Posiedzenie zagaił prezes Związku p. radca Borczyński. Na przewodniczącego wybrano p. insp. Brablera, który po powitaniu obecnego na zebraniu dyrektora Lasów Państwowych w Bydgoszczy p. Zagórskiego członka honorowego Związku i przedstawicieli prasy, powołał do prezydjum pp. nadl. Smolińskiego i leśniczego Gniota. Po uczczeniu przez powstanie pamięć zmarłych członków Związku, przystąpiono do sprawozdań.

Sprawozdanie z działalności oddziału przedstawił prezes p. Borczyński. Związek obejmuje powiaty: bydgoski, świecki, chojnicki, tucholski i część inowrocławskiego. Związek liczy 419 członków, przyczem w ciągu roku sprawozdawczego przybyło około 30 członków. W ubiegłym roku odbyło się 9 zebrań zarządu reprezentowanego przez pp. radcę Borczyńskiego, nadl. Cysewskiego, Bąbowskiego, Steltinga, Kurpińskiego, Kolańczyka Pawła i Kopczyńskiego Wł. Sekretarjat ogółem załatwił około 1.500 pism działając w zakresie pracy organizacyjnej, instrukcyjnej i informacyjnej. Dochód w roku sprawozdawczym wynosił 35.691,28 zł., rozchód 32.967,99 zł. Majątek Związku łącznie z udzielonemi członkom Związku pożyczkami wynosi przeszło 10.000 zł. Zarząd oddziału uruchomia obecnie bibljotekę zawodową i beletrystyczną, z której członkowie za minimalną opłatą będą mogli w najbliższym czasie korzystać.

W niedalekiej przyszłości zostanie założone Koło w Sępolnie względnie Runowie. Pozatem zarząd interwenjował u władz w całym szeregu spraw wysuniętych na walnym zjeździe z ub. roku, dotyczących polepszenia warunków materjalnych członków, względnie stojących w bezpośrednim związku z ich zawodem.

Po sprawozdaniach i dyskusji oraz podziękowaniu wyrażonem przez przewodniczącego prezesowi oddziału i członkom zarządu, uchwalono zarządowi absolutorjum.

Po półgodzinnej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

W skład zarządu weszło 11 osób z p. Borczyńskim jako prezesem na czele. Jednocześnie wybrano sąd koleżeński, komisję rewizyjną oraz delegatów na zjazd. Preliminarz budżetowy zamyka się sumą 10.737,95 zł. W wolnych głosach poruszono cały szereg kwestyj, dotyczących Związku.

Reumatyzm i przeziębienie

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkich. Dlatego też na ogólne zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnczarka, Łódź, Miedziana 22, w którym pisze m. in.: Od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody czułem cierpienia. Leczyłem się w najrozmaitszy sposób, lecz niestety, bez skutku. Niedawno temu czytałem w gazecie o Togalu i choć mało miałem zaufania do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zażyciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naciskaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem począłem regularnie zażywać Togal trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. Ponadto p. G. wyleczył przy pomocy Togalu swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i niema wprost słów pochwały dla skuteczności działania Togalu. Podobne doświadczenia poczyniło wielu cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Togal przeciwko reumatyzmowi, podagrze, bólem stawów, bólom nerwowym i głowy oraz przeziębieniom. Togal bowiem nietylko uśmierza bóle, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Gdy inne środki zawiodły nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togalu nadspodziewanie pomyślne rezultaty. Przeszło 6.000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udręczonych odzyskało dzięki Togalowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togal. We wszystkich aptekach.

Sępolno

— *Z sali sądowej.* Za kradzież rowerów odpowiadali przed Sądem Grodzkim kilkakrotnie karany i specjalista na rowery Franciszek Bross z Dąbrowy i K. Dominiak z Przepałkowa. Sąd po przesłuchaniu świadków uznał obydwóch winnych i skazał Brossa na jeden rok i 1 miesiąc ciężkiego więzienia, — Dominiaka na 7 dni więzienia z zawieszeniem na 2 lata oraz koszta postępowania.

— *Zawody sportowe na 3 Maja.* W dniu 3 maja jako Święta Narodowego odbędą się w Sępolnie zawody strzeleckie i lekkoatletyczne. Do zawodów strzeleckich może wyznaczyć każda drużyna PW i każde towarzystwo po trzech zawodników, do zawodów lekkoatletycznych dowolną ilość zawodników z tem, że jeden zawodnik może brać udział najwyżej w trzech konkurencjach.

Zawodnicy mogą zgłaszać się do następujących konkurencji: bieg kolarski 20 klm.; sztafeta 4 x 100; biegi: 400, 800 i 3000 m.; trójbój sportowy (bieg 100 m. skok w dal, rzut granatem); rzuty dyskiem, oszczepem i kulą; strzeleckie na odległość 150 m. z broni wojskowej, tylko dla członków PW II stopnia i rezerwistów; strzelanie na odległość 50 m. z broni małokalibrowej tylko dla młodzieży przedpoborowej; strzelanie na odległość 25 m. z broni małokalibrowej — tylko dla pań; gry w piłkę nożną, koszykową i siatkową.

— *Zgon najstarszego obywatela Orzełka.* W drugie Święto zmarł tu deputatnik Jan Przybysz przeżywszy 92 lat.

Działdowo

— *Z obrad Tow. właścicieli nieruchomości.* Ostatnio w Hotelu Polskim odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości. Obrady zagaił p. Depczyński, poczem referat o podatku dochodowym wygłosił jeden z referentów Urzędu Skarbowego. Z kolei przedyskutowano i założono Kasę samopomocową dla członków, której zebranie organizacyjne celem uchwalenia statutu i wyboru zarządu odbędzie się w najbliższym czasie. W wolnych głosach zebrani postanowili zwrócić się do Magistratu, by za skromnem wynagrodzeniem wziął na siebie również obowiązek czyszczenia chodników.

— *Utworzenie gminy Przełęk.* Z gmin Mały Przełęk i Wielki Przełęk rozporządzeniem Rady Ministrów utworzono jedną gminę pod nazwą Przełęk.

— *Lustracja urzędów celnych.* Prezes Dyrekcji Ceł w Poznaniu p. Radwanowski lustrował w dniach ostatnich Urzędy Celny w Krasnołące, Purgałce i Uzdowie. P. prezes zainteresował się szczególnie ruchem towarów importowanych oraz ruchem ludności pogranicznej.

— *Gospodarczy Związek Zawodowy Robotników* założony został w Działdowie w dn. ostatnich. Na czele związku stanął tymczasowy zarząd a na członków wpisało się około 40 osób.

— *T. C. L. kupuje dom.* Jak się dowiadujemy T.C.L. prowadzi pertraktacje celem kupna domu od Kasy Chorych. Pertraktacje narazie nie doprowadziły do pożądanych rezultatów, gdyż Kasa Chorych stawia zbyt wygórowaną cenę. Biorąc pod uwagę cele, jakim służy T. C. L., mamy wrażenie, że do porozumienia celem kupna budynku dojdzie w najbliższych dniach.

Z godnością i powagą radzili ojcowie powiatu starogardzkiego

Budżet na rok 1931-32 uchwalono w sumie 795.218 zł — Protest Sejmiku przeciwko gwałtom hakaty gdańskiej

W końcu lutego pisaliśmy na tem miejscu o nierzeczowem a częściowo o demonstracyjnem ustosunkowaniu się starogardzkiego Sejmiku Powiatowego do poszczególnych zagadnień budżetowych, wobec czego Starosta Powiatowy p. Kalkstein przerwał posiedzenie. Obecnie jesteśmy w możności stwierdzenia, że Sejmik Powiatowy w Starogardzie zwołany ponownie na dzień 16 kwietnia b. r. zmienił zupełnie swoje nastroje i przystąpił do zgodnej i harmonijnej współpracy z p. Starostą nad ułożeniem budżetu powiatowego, dostosowanego do ciężkiego położenia gospodarczego kraju.

Na wstępie zreferował p. dr. Balewski budżet dodatkowy na rok 1930-31, stwierdzając jego konieczność oraz podkreślając oszczędną gospodarkę w samorządzie powiatowym w ostatnim roku. Przed dyskusją nad budżetem na rok 1931-32 wyłoniono na wniosek p. Starosty komisję w składzie pp. Balewski, Gölger, Kiedrowski, Nagórski, Sampławski i Wiśniewski w celu ostatecznego uzgodnienia wątpliwych pozycji budżetowych. Komisja ta pod przewodnictwem p. Starosty w ciągu niespełna godziny zaakceptowała za wyjątkiem drobnych zmian przedłożenie budżetowe Wydziału Powiatowego. Następnie uchwalenie samego budżetu na plenum Sejmiku szło już bardzo szybko.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Sejmik odstąpił od swoich pierwotnych zamiarów demonstracyjnego obniżenia dodatku dla przewodniczącego Wydziału Powiatowego, uchwalając jednomyślnie dodatek ten w dotychczasowej wysokości (75%). Przy ustalaniu kosztów utrzymania samochodu postanowiono tytułem próby, udzielić p. Staroście ryczałt 6.000 złotych na utrzymanie własnego samochodu, przyczem na zakupienie samochodu udzielić ma Wydział Powiatowy p. Staroście zaliczkę zwrotną (w sumie 7.500 zł.). Z pośród innych pozycji wymienimy tylko ważniejsze:

Budżet drogowy ustalono w wysokości około 376.000 zł. Na oświatę pozaszkolną uchwalono 2.300 zł. Na kolonje letnie dzieci z Niemiec 500 zł; na wychowanie fizyczne 5.000 zł.; na zwalczanie bezrobocia 12.000 zł; na stację opieki nad matką i dzieckiem w Starogardzie 1.000 zł; na sekretarza rolnego P. T. R. 2.000 zł; na regulację rzeki Czarnej Wody, uwzględniając nadzwyczaj ciężkie położenie mieszkańców wzdłuż tej rzeki mieszkających 3.000 zł; na statek „Dar Pomorza“ 3.000 zł. W budżecie nadzwyczajnym uchwalono 16.250 zł. na kupno domu dla Sądu Okręgowego w Starogardzie, na budowę mostu w Paździe 15.000 zł., na budowę szosy Rywałd—Klonówka 9.458 zł., na przytułek dla włóczęgów i żebraków 8.257 zł. oraz na gruntowny remont mostu w Wiecku 1.500 zł. Znamiennym jest, że w dochodach nie podwyższono żadnych podatków, przeciwnie, licząc się z gorszą sytuacją gospodarczą kraju, przewidział Sejmik we wszystkich pozycjach znacznie mniejsze wpływy. Obecny budżet w stosunku do budżetu zeszłorocznego jest o przeszło 140.000 złotych mniejszy. Ostateczną sumę budżetową (wraz z budżetem nadzwyczajnym) ustalił Sejmik w dochodach i rozchodach na kwotę:795.218,93 zł.

Po uchwaleniu budżetu przystąpiono do wyczerpania innych punktów porządku obrad, których było razem aż 34. Uchwalono więc wszelkie statuty podatkowe, upoważniono Wydział Powiatowy do zaciągnięcia potrzebnych pożyczek, przyjęto do wiadomości sprawozdania Komisyj Rewizyjnych Kasy Komunalnej i Kasy Oszczędności, przyjęto bilans Kasy Oszczędności z małemi poprawkami na wniosek Wydziału Powiatowego. Powzięto odpowiednie uchwały dotyczące zorganizowania Kasy Oszczędności. W miejsce ś. p. Józefa Hassego do Rady Kasy Oszczędności wybrano z ramienia rolników p. Sampławskiego a jako drugiego deputowanego powiatu (pierwszym jest p. Senjor Nagórski), p. Frosta z Barłożna. Do Komisji budowy pomnika ku uczczeniu zwycięskiej wojny z Rosją Sowiecką wybrano z ramienia Sejmiku (z ramienia Rady Miejskiej wchodzi już 3 radnych pod przewodnictwem p. Starosty) pp. Nagórskiego, Sampławskiego i Roszaka.

Na zakończenie uchwalono jednomyślnie jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko nieludzkiemu traktowaniu ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska i zwrócić się do władz polskich z gorącym apelem o zapewnienie ludności polskiej w Gdańsku ochrony przed rozwydrzonemi czynnikami niemieckiemi.

Posiedzenie Sejmiku po cztero-godzinnych obradach zamknął p. Starosta, dziękując członkom Sejmiku za owocną i harmonijną pracę dla dobra samorządu powiatowego.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Pomorskiego“** na miesiąc **maj** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **Zł. 3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Pomorskiego“** na miesiąc **maj** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament **„Dnia Bydgoskiego“** na miesiąc **maj** 1931 r. i proszę należność — **Zł. 3.39** pobrać przez listowego

Imię i Nazwisko ....

Miejscowość .... Poczta ....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty — **3.39** — tytułem prenumeraty **„Dnia Bydgoskiego“** na miesiąc **maj** 1931 r. potwierdzam.

.... dnia ....

ŚWIATOWID

Dziś i dni następne!

Greta Garbo i Ricardo Cortez
w dramacie
„SŁOWIK HISZPAŃSKI"
Ponadto obfity nadprogram.

DZWIĘKOWE — — KINO — — PALACE

Ostatnie dwa dni!
Ceny zniżone do normalnych!!
„Na Zachodzie bez zmian"
wg. powieści Remarque'a.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 kwietnia o godz. 10 sprzedawać będę przy Mostowej 14 najwięcej dającemu za gotówkę: kompletne urządzenie składowe, materace, większą ilość dykt, okuć do mebli, gwoździ, biurko, lampy, ubranie i płaszcz męski, abażury i inne przedmioty.

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.
7813

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 kwietnia 1931 r. o godz. 10 sprzedawać będę w Pile najwięcej dającemu za gotówkę: 1 motor elektryczny, kilka tysięcy sztuk cegły i rurek, 1 młockarke i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów na moście w Pile. 7795

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi
Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia, 20 kwietnia 1931 r. o godz. 18 sprzedawać będę w Kamienicy najwięcej dającemu za gotówkę: 1 traktor „Deringa" kompl., 20 krów dojnych, 11 źrebaków i 5 żniwiarek. Zbiórka licytantów przed szkołą w Kamienicy. 7796

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi
Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 20 kwietnia 1931 r. o godz. 16 sprzedawać będę w Wielkiej Kloni najwięcej dającemu za gotówkę: 10 jałowic, 20 macior, 36 warchlaków, 1 młockarnię, 1 elewator, 12 źrebaków i różne inne rzeczy. Zbiórka licytantów przed szkołą w Wielkiej Kloni.

(—) Gaca, komornik sądowy w Tucholi
Plac Zamkowy 4. 7797

PRZETARG.

D. O. K. P. w Poznaniu zwraca uwagę na mający się odbyć w dniu 24 maja 1931 r. przetarg publiczny na dostawę (uszycie) mundurów i czapek. Szczegóły przetargu ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 87 z dnia 16 kwietnia br. 7811

DYREKTOR KOLEI PAŃSTWOWYCH.

LICYTACJA.

Urząd Celny w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 maja 1931 r. o godz. 10 rano, odbędzie się licytacja

niepodjętych przesyłek,

jako to: 74 kg tkaniny jedwabnej, 8 kg wyrobów firankowych, 67 kg wyrobów z szychu, pozatem rowery, wyroby z metal., porcelany, galanteryjne, różne tkaniny, konfekcje i inne drobne przedmioty.

Gdyby licytacja w tym dniu nie dała pożądanego wyniku, następna odbędzie się 20 maja 1931 r. w tym samym czasie.

Szczegółowy spis towarów wystawionych na licytację oraz cena wywoławcza i warunki kupna **jest wywieszony w urzędzie.**

Urzad Celny
w Toruniu, dworzec Przedmieście.

Nowe wyśmienite mieszanki!

Pralinki:

„Senatorskie"
„Owocowe"
Śmietankowe
„Elite"

Gustaw Weese, Toruń

ul. Król. Jadwigi 20. 650

Klisze

kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -

Chemigrafja „Dnia Pomorskiego"

Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Karpy szparagowe

dwuletnie do oddania po 5 zł za 100 sztuk. Majętn. Uść p. Chełmno; 7700

Gimnazjum Żeńskie

Humanistyczne 7385

G. Winogrodzkiego w Wejherowie przyjmuje od 15 maja zapisy uczenic do klas I, II, II, IV, V, VI i VII-ej.

Do I. komunji św.

różne pamiątki religijne, obrazki, różańce, łańcuszki, medaliki, plakiety, książki do nabożeństwa

B. Wilamowski

Toruń 6091

28 ul. Żeglarska 28

POSZUKUJE SIĘ OSÓB

we wszystkich miejscowościach jako **filialnych kierowników.** Nie wymaga się, ani szczególnych znajomości, ani składów, ani kapitału obrotowego. Dochód miesięczny około 150—200 dolarów. 7780

Zgłoszenia pod:
‚THE NOVELTY'
Valkenburg.
Limburg, Holandja

Repertuar
Teatru Toruńskiego

W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 19-ej
Warszawska Szopka Polityczna 1931
Wielka aktualna rewja humoru i satyry w 2-ch częściach (20 obrazach) z prologiem i epilogiem.

W poniedziałek dnia 20 bm. o godz. 21-ej
Warszawska Szopka Polityczna 1931
Wielka aktualna rewja humoru i satyry w 2-ch częściach (20 obrazach) z prologiem i epilogiem.

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 16-ej
występ gośc. Teatru Miejskiego z Grudziądza
„Baba Jaga"
Bajka dla młodzieży.
[Ceny miejsc od 30 do 2 zł.]

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 20-ej
występ gośc. Teatru Miejskiego z Grudziądza
„Nie rzucaj mnie Madam"
Komedja w 3 akt. Stefana Kiedrzyńskiego.

W środę, dnia 22 bm. o godz. 20-tej
Piękna Carrena
(Noc w San Sebastiano)
Operetka w 3 aktach R. Benatzky'ego z wyst. gośc.
Lucy Messal.
Legitymacje zniżkowe ważne.

Mieszkanie

6-pokojowe do wynajęcia. Skewrońska, Chełmiska 12. 7794

Willa

6 pokoi z dużym ogrodem na przedmieściu Torunia, śliczne położenie, przy przystanku tramwajowym tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pom." pod 7793

Francuski

i niemiecki — lekcje, korepetycje — sumiennie — Głobocka, Słowackiego 15. 7809

Kupię

psa polowczyka młodego. Podmurna 70. P. W. od g. 10-tej do 12-tej. 7810

Uwaga!

Ryż staniał gatunek I 1/2 kg 0,55 II gatunek 0,40 również najtaniej polecam konserwy — kawę — herbatę. cytryny — mydła i wszelkie artykuły kolonjalno-spożywcze. J. Michałek Stary Rynek 20. 7772

Unieważnia

się zgubiony wykaz osobisty wydany przez Magistrat m. Torunia na moje nazwisko w 1929 r.
7807 Jerzy Neumann.

Zastępców

w mieście i na prowincji poszukuję do łatwej sprzedaży artykułu codziennej potrzeby bezkonkurencyjnego. Zgłoszenia listowne do „Dnia Pomorsk." pod 1. 7798.

1 para koni wyjazdowe i do pracy
3 platformy nośność 20, 50 i 80 ctr.
1 powózka [wiedeńska] na gumach i kołami zapasowemi,
1 powózka sportowa dwu kołowa,
1 para półszorków wyjazdowych,
2 pary półszorków rolnych
po cenie korzystnej
7791 **sprzeda**
Jan Kapczyński
ul. Szczytna 13.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 20 kwietnia b. r. o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ulicy Sobieskiego 17: bufet, kredens dębowy, kanapę, 2 fotele i zegar stojący 7800

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Właściciel domu

pragnie objąć administrację domu w Gdańsku lub Nowym Porcie [Neufahrwasser] Wykonuje także drobne naprawy. Oferty do Gazety Gdańskiej pod nr. 836.

Dzierżawy

od 100—200 hektarów poszukuje zaraz. Zgłoszenia Gdynia, skrzynka pocztowa 77.

Książeczkę

wojskową wydaną przez P. K.U. Wadowice na nazwisko Mojżesz Jonas Reich urodz. 10. 3. 1900 w Trzebinji, skradzioną w dniu 16 bm. unieważniam.

Gospodyni

wychowawczyni, pani domu młoda inteligentna znająca kuchnię warszawską, pracowita gospodarna sumienna lubiąca dzieci poszukuje posady do wdowca względnie na probostwie. Oferty do „Dnia Pomorskiego" pod 7762

6 pokojowe

mieszkanie i 3 pokojowe mieszkanie w śródmieściu wprost od gospodarza do wynajęcia, ul. Szeroka 8 (sklep) 7769

Z GRUDZIĄDZA

Izba Skarbowa w Grudziądzu.
Nr. W. I — 2099/2/31.

Ogłoszenie przetargu.

Izba Skarbowa w Grudziądzu niniejszem ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę materiałów pisarskich i przyborów kancelaryjnych w ciągu bież. roku budżetowego w granicach kredytu wynoszącego około 18.000 zł. — Dostawa obejmować będzie wszystkie przybory i materjały pisarskie potrzebne do użytku władz skarbowych w okręgu administracyjnym Izby Skarbowej w Grudziądzu.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę materjałów pisarskich" należy składać do kancelarji Wydz. I. Izby — do godz. 12-tej dnia 25 kwietnia 1931 r.

Komisyjne otwarcie ofert ewent. w obecności oferentów nastąp. tegoż dnia o godz. 12,30.

Do ofert należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na wpłacone wadjum w wysokości 250 zł. względnie równowartość tej kwoty w papierach wartościowych. Izba Skarbowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

Szczegółowych informacyj w sprawie dostawy udziela Oddział Gospodarczy Wydz. I. Izby Skarbowej codziennie w godzinach urzędowych t. j. od 8—15.

KIEROWNIK IZBY SKARBOWEJ:
(—) Kossior. 7812

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 21 kwietnia b. r. o godzinie 11-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ulicy 3 Maja 18: większą ilość naczyń kuchennych talerzy, widelcy, noży, garnków, serwisów, szczotek, lamp, urządzenie składowe oraz wiele innych rzeczy.

(—) Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Ogłoszenie przetargu.

Okręgowy Urząd Ziemski w Grudziądzu ogłasza ustny przetarg na wydzierżawienie gospodarstwa wzorowego **Gołębiewo,** pow. grudziądzkiego, st. kol. Linowo, o obszarze 70 ha na trzyletni okres od 1 lipca 1931 r. do 30 czerwca 1934 r. Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego 3000 zł (trzy tysiące złotych w złocie).

Bliższe informacje dotyczące wydzierżawianego gospodarstwa jak i warunków kontraktu dzierżawnego mogą otrzymać zainteresowani w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu. Termin składania ofert na dzierżawę Gołębiewa upływa w dniu 30 kwietnia 1931 r. o godzinie 11-tej rano, poczem bezpośrednio odbędzie się przetarg ustny od najwyżej zaoferowanej kwoty czynszu dzierżawnego. Szczegóły dotyczące wadjum, dokumentów składanych łącznie z ofertą i inne zostały ogłoszone w nr. 72 Ilustrowanego Kurjera Codziennego w Krakowie, w nr. 57 Dnia Pomorskiego w Toruniu i w nr. 11 Gazety Rolniczej w Warszawie i w nr. 6 Dziennika Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu z roku bieżącego i są dla obecnie ogłaszanego przetargu obowiązujące.

OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI w Grudziądzu.
7799



Jedyny fachowy Zakład
Kamieniarsko-rzeźbiarski
wykonuje
pomniki
nagrobki
ozdoby budowlane
i inne prace w zakres mego przedsiębiorstwa wchodzące.
Jan Kostuchowski
Grudziądz
Tuszewska Grobla 1. 7802

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 21 kwietnia 1931 r. o godz. 10-tej, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Rogoźnie u p. Kapuścińskiego: 5 świń a 2 ctr. i powózkę. Następnie u p. Janiszewskiej: krowę, owcę, 2 konie, maszynę do młócenia, wialnię. Zbiórka licytantów przed oberżą p. Ziętarskiego. Zaś o godz. 12-tej w Skurgwach u p. Kulerskiego: 150 owiec.

(—) Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 9,30 przed południem sprzedawać będę więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Gołębiewku, pow. Grudziądz na majątku: różne meble, 1 traktor, 4 bryczki, 1 karetę i 1 samochód marki „Fiat". Zbiórka reflektantów przed majątkiem Gołębiewko, pow. Grudziądz o godz. 9,30 przed południem.

(—) Jaranowski, komornik sądowy
Grudziądz, Kościuszki 7a.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek, dnia 20 kwietnia b. r. o godzinie 11-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie pow. Grudziądz: maszynę do szycia, biurko, leżankę wirówkę, powóz kryty, kredens, 2 kanapy, lustro, leżankę, 7 tuczników, 41 warchlaków, 7 krów, 19 cielaków, 16 owiec, 6 źrebaków, 3 powózki, 100 kur, 4 gęsi, 6 kaczek, i t. p. Zbiórka reflektantów przed hotelem.

(—) T. Maćkowiak, komornik sądowy w Grudziądzu.

Wielki wybór wszelkiej odzieży

z. najlepszych bielskich materjałów najnowszego kroju i **własnego wyrobu**
kolory i fason nie zmnienią się ani w słońcu ani w deszczu
JAN PALUSZKIEWICZ
ul. Wybickiego 21.

Poszukuję

chłopaka od 18—19 lat, z dobrej rodziny. Zgłosz. do „Dnia Grudziądzkiego" ul. Sienkiewicza 9. 7803

Wysłużony

zawodow. podofic. rach. poszukuje posady **książkowego** stenotypisty, inkasenta, pisarza folwarcz., ekspedjenta kolonj. spożywcz. Łaskawe oferty do „Dnia Grudziądzkiego pod „Wysłużony.
7731

Urzędnik

ubezpieczeń społecznych, z wykształceniem szkoły średniej (cenzus naukowy, świadectwo dojrzałości) poszukuje posady w buchalterji, rachunkowości lub korespondencji. Łaskawe oferty proszę skierować do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. „1450 B". 7801

Przedsiębiorstwo
pokrywania dachów.

Pokrywa się dachy wszelkiego rodzaju, papą, dachówką, łupkiem, eternitem i inne — ceny przystępne, gdyż pracuję osobiście. **Br. Górski,** ul. Piłsudskiego 16. 7705

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 2. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok II.

Sensacyjne eliminacje w mistrzostwach bokserskich Polski

Pomorze góruje szybkością walki

W ub. piątek w cyrku warszawskim rozpoczęły się indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski. Zainteresowanie olbrzymie. Pierwszy dzień mistrzostw Polski stał się wspaniałą manifestacją sportu bokserskiego w stolicy i pozwolił w pełni zdać sobie sprawę z tego, jak niezmiernie popularnym jest dziś w stolicy boks.

Zgodnie z zapowiedziami do walki stanęło 50 pięściarzy, z 6 okręgów Polski. Niemal wszystkie walki stały na wysokim poziomie. Wilnianie zaprezentowali niebywałą twardość przy dość prymitywnej jeszcze technice. Względnie najsłabiej wypadł udział Lwowa, którego bokserzy wykazują wiele braków zarówno w technice, jak właściwościach psychicznych. Poznań — góruje techniką i elegancją walki. Śląsk — nieustępliwością. Pomorze — szybkością i agresywnością.

W pierwszym dniu mistrzostw w wadze muszej Jaskółowski (Pomorze) bije w pierwszej rundzie przez nokaut Związka ze Lwowa.

W wadze piórkowej Cyran (Łódź) bije na punkty Czerniaka (Poznań). Wróblewski (Pomorze) nieznacznie wygrywa z Kompowskim z Wilna. Rudzki (Śląsk) na punkty bije Wagnera ze Lwowa.

W wadze lekkiej Witkowski z Pomorza wygrywa z lepszym odsieblé Konieczným (Śląsk) przez dyskwalifikację w 2 rundzie, otrzymawszy cios za niski, po którym jest nokaut.

W wadze półciężkiej Wiśniewski (Poznań) na punkty bije Grossa ze Lwowa. Wytrach (Pomorze) po zaciętej walce nieznacznie bije na punkty Mizerskiego z Warszawy.

Piłkarskie mecze ligowe

Warszawa, 20. 4. Legja — Warta 4:1 (2:0.
Łódź, 20 4. Polonja — Ł. K. S. 3:2 (2:2).
Lwów, 20. 4. Pogoń—Warszawianka 5:1 (4:0)
Kraków, 20. 4. Wisła — Garbarnia 0:0.

Mecz piłki nożnej PePeGe (Grudziądz) Sokół I (Bydgoszcz) 1:0 (0:0)

Wczoraj w niedzielę odbył się w Bydgoszczy mecz piłki nożnej między drużyną PePeGe z Grudziądza a drużyną Sokoła I z Bydgoszczy z wynikiem 1:0 (0:0) na korzyść PePeGe.

Drużyna Sokoła zawiodła na całej linji. Jakkolwiek goście z Grudziądza przeważali, to jednak całość gry była brutalna, chaotyczna, niecelowa, bez cienia kombinacji. W drugiej połowie PePeGe zabiera się do gry bardziej celowo i pod koniec gry udaje się gościom z podania Józefowicza strzelić 1 goal. Wynik ten pozostał już do końca, mimo że drużyna Sokoła dokładała wszelkich starań, aby go wyrównać. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz Sokoła Sobierajski, oraz gracze z PePeGe Nawrocki i Kłos. Sędziował por. Jabłoński z Bydgoszczy spokojnie, jakkolwiek nieopanowanie.

Olimpja (Grudziądz)—Polonja (Bydgoszcz) 2:0 (0:1)

W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Pomorza w piłce nożnej klasy A. odbył się w Grudziądzu mecz Olimpji i bydgoskiej Polonji. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych gra była dość ciekawa. Mecz zakończył się w stosunku 2:1 (0:1) na korzyść Olimpji. Sędziował dobrze p. Cichaczewski.

Nowy sukces Kusocińskiego

W Warszawie odbył się bieg na przełaj „Wieczoru Warszawskiego" na 4 klm. Zwyciężył Kusociński 10.01,2; 2) Adamek; 3 Ociepko. Startowało 80 zawodników.

Kongres przyjaciół wychowania fizycznego

W Wenecji odbyć się ma wkrótce Międzynarodowy Kongres Przyjaciół Wychowania Fizycznego.

Komitet organizacyjny tego interesującego Kongresu otrzymał już szereg zgłoszeń z zagranicy.

Piłkarski turniej błyskawiczny

Pierwszy raz w Toruniu urządzono piłkarski turniej błyskawiczny zorganizowany przez W. C. Z. S. Gryf przy udziale następujących drużyn: K. S. Astorja (Bydgoszcz) B klasa, K. S. Goplanja (Inowrocław) B kl., K. S. Zuch (Toruń) B. kl., oraz dwu zespołów gospodarzy. Inowacja wypadła niezbyt udatnie. Z powodu wielkiej ilości drużyn skrócono czas gier do 20 minut.

Ostateczny wynik turnieju następujący:

1) W. C. Z. S. Gryf I. gier 4, punktów 7, bramek 3:0;

2) K. S. Zuch gier 4, punktów 3, bramek 0:0;

3) ex acquo K. S. Astorja, K. S. Goplanja, W. C. Z. S. Gryf II. gier 4, punktów 3, bramek 0:1.

Co do poszczególnych gier, to wyniki były następujące: Zuch — Gryf II 0:0; gra wyrównana. Sędzia p. Poloniaszek.

Gryf I pokonał Astorję 1:0 (0:0), mając lekką przewagę. Zwycięska bramka padła po rogu z ładnej główki Krausego w 15 min. Sędzia jak wyżej.

Gryf I — Zuch lekka przewaga... Zucha (sic!). Sędzia p. Drabikowski.

Gryf II — Goplanja również 0:0. Sędzia p. Poloniaszek.

Zuch — Goplanja 0:0, chociaż było kilka okazyj z obu stron do zdobycia bramki. Sędzia p. Drabikowski.

Gryf II — Astorja 0:0; gra wyrównana, mimo że Astorja gra w 10-kę. Sędzia p. Mruk.

Gryf I wygrał z Astorją 1:0 (1:0). Zwycięski punkt zdobył Zülke z tłoku podbramkowego. Sędzia p. Drabikowski.

Mecz dwu Gryfów przyniósł zwycięstwo drużynie pierwszej, choć do przerwy rezerwy przyciskały dość mocno. Bramkę zdobył Zdrojewski płaskim strzałem w róg. Świątecki, który dla odmiany grał w drugiej drużynie, mógł bronić robinzonadą. Sędzia p. Mruk.

Wreszcie Astorja — Goplanja 0:0; gra wybitnie towarzyska. Sędzia p. Mruk.

Gry z wyjątkiem dwu ostatnich odbyły się przy bardzo silnym wietrze, który w znacznym stopniu utrudniał grę, a szczególnie bicie kornerów.

Zainteresowanie turniejem minimalne — publiczności 200 osób.

W następną niedzielę 26 b. m. odbędzie się na boisku miejskim mecz o mistrzostwo pomorskiej klasy A — Olympja — W. C. Z. S. Gryf.

Z pobytu „Legji" w Rumunji



Przed meczem Legji z mistrzowską drużyną Bukaresztu „Tricolorem" por. Dzbański wręczył prezesowi klubu „Tricolorem" pięknie haftowany proporzec (moment ten uwidoczniony jest na naszem zdjęciu). Mecz odbył się podczas ulewy na rozmokłym boisku i dał wyniki w stosunku 2:2 przy widocznej przewadze Legji nad gospodarzami.

Zebranie Miejskiego Komitetu P. W. i W. F. w Toruniu

Pierwsze *zebranie Miejskiego Komitetu W. F. i PW.* w Toruniu odbyło się dnia 17 bm. w sali Rady Miejskiej. Przewodniczył prezydent miasta p. *Bolt.*

Z ważniejszych punktów było przyjęcie budżetu na rok 1931 w sumie 15,200 zł. Dochód zwyczajny, subsydjum od Magistratu m. Torunia 15000 zł. i nadzwyczajny 200 zł. Rozchody wynoszą zwyczajne 10.150 zł. inwestycje sportowe 4150 zł. nadzwyczajne 900 zł. Wybrano nowego członka Komitetu dyr. Wojciechowskiego. Przewodniczącym sekcji adm. budż. wybrano dyr. Centnera w miejsce dyr. Biskupskiego a przewodniczącym sekcji WF. i PW. kpt. Kwiatkowskiego w miejsce por. Laurentowskiego, który jednak pozostaje nadal członkiem sekcji.

Postanowiono udzielić zapomóg T. G. Sokół Okręgowi IV 40 na koszta związane z wyjazdem na zlot do Belgradu i sekcji żeńsk. 40 złotych.

Zaprenumerowano 22 egzemplarze pisma dla młodzieży „Młody Gryf". Urządzenie obchodu 3 maja powierzono przewodniczącemu sekcji WF. i PW. kpt. Kwiatkowskiemu (taktyczne urządzenie należy do sekcji wychow. sport. i propagandy).

Wybrano komisję złożoną z 3 członków p. dr. Antoniewicza, kpt. Kwiatkowskiego i p. Linkowskiego intendenta Komitetu do wyszukania i obejrzenia budynku a także porobienia potrzebnych inwestycji do ćwiczeń dla członków organizacji PW.

Plan działalności na rok 1931 postanowiono przedstawić na następnem zebraniu komitetu.

Pierwszy wioślarski bieg kobiecy o mistrzostwo Polski

W roku bieżącym na wszechpolskich regatach wioślarskich o mistrzostwo Polski, które mają się odbyć w lipcu w Bydgoszczy, przeprowadzony będzie poraz pierwszy w historji wioślarstwa polskiego bieg pań o mistrzostwo Polski.

Pierwsze to mistrzostwo wioślarskie dla pań rozegrane zostanie na czwórkach wyścigowych ze sternikiem. Największe szanse zdobycia tytułu mistrzowskiego zdają się mieć osady klubów: bydgoskiego, poznańskiego i warszawskiego.

W tegorocznych regatach o mistrzostwa Polski inowacją będzie wprowadzenie do programu paru biegów dla osad wojskowych. Biegi te w razie pomyślnego ich odbycia — w roku przyszłym rozgrywane będą o tytuły mistrzów Polski.

Wielkie biegi kolarski na szosie

Z polecenia Zarządu Związku Polskiego Towarzystwa Kolarskiego, sekcja kolarska W. C. Z. S. „Gryf" będzie musiała przeprowadzić kilka zawodów kolarskich, które będą stanowiły nietylko atrakcję ale i nowe zwrócenie uwagi całej Polski i na Toruń i Pomorze. W dniu 12 lipca odbędzie się bieg o tytuł *Mistrza Polski na szosie* na dystansie od 150 do 200 klm. Do biegu tego zjadą się najlepsi szosowcy może nietylko z całej Polski ale i z zagranicy.

Inne zawody powierzone sekcji kolarskiej WCZS Gryf są następujące 26 bm. otwarcie sezonów w Towarzystwach. Biegi międzyklubowe. 14 maja Mistrzostwa wewnętrzne Towarzystw, dystans od 50 do 100 km. na szosie. 14 czerwca Mistrzostwa miast na szosie. 21 czerwca mistrzostwo Województwa Pomorskiego.

Zjazd wychowawców W. F. w Toruniu

W dniach 21 i 22 b. m. odbędzie się w Toruniu zjazd wychowawców W. F. szkół średnich i ogólno kształcących z całego Kuratorjum Okręgu Pomorskiego.

Zjazd otworzy o godz. 8,30 p. kurator Okręgu w Seminarjum Żeńskiem.

Na zjazd przybędą z ramienia Ministerstwa Oświecenia delegat p. Błoński, wizytatorka p. Olszewska, wizytator p. Sikorski i instruktor p. Krawczyk.

Lekcje przeprowadzą p. Krajewska w sem. żeńsk., prof. Kowalski w sem. męsk., p. Fryszczynowa w gimn. żeńsk., prof. Witkowski w gimn. męsk.

Poza dyskusjami nad przeprowadzonemi lekcjami odbędą się wykłady, które wygłoszą pp. Olszewska, Sikorski i Krawczyk.

Program sportowy Sekcji Tenisowej T. K. S.

W sezonie wiosennym odbędą się w Toruniu najważniejsze turnieje o charakterze ogólno-polskim, i to turniej o mistrzostwo miasta Torunia, drugi o mistrzostwo Pomorza; spodziewany jest zjazd silnych rakiet z całej Polski.

Sezon sportowy rozpocznie sekcja tenisowa tradycyjnym turniejem klubowym 3 maja, następnych tygodni odbędą się międzymiastowe i międzyklubowe rozgrywki z Bydgoszczą i Poznaniem.

Klasa turniejową sekcji startuje w tym roku poraz pierwszy w drużynowych mistrzostwach Polski. Sezon zapowiada się bardzo ożywiony i wymagać będzie wielkiego nakładu pracy ze strony miejscowych zawodników, by godnie reprezentować mogli poziom tego sportu naszego miasta.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7c
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprian Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kaszubski" „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 z
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— z
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 z
pod opaską . . . . 4.50 z
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 z
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— z
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięczna w administracji 2.70 zł —na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł